Nr. 301 (z dod. por.). Dnia 31 października. Czwartek. Dnia 19 (31) października 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim), na intencję p. Srokowskiego, właściciela fabryki lamp, i jego pracowników, a to tytułem podziękowania za ofiarowany piękny nowy bronzowy żyrandol, o godz. 10-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Wszystkich Świętych w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po franciszkańskim, gdzie nabożeństwo odprawione będzie ku czci św. Antoniego i rozpoczęte wotywą o godz. 10 ej zrana, podczas której i na sumie chór miejscowy pod kierunkiem p. Rosłońskiego wykona stosowne pienia religijne), N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych (gdzie przypada zarazem pamiątka poświęcenia kościoła).

— Zacząwszy od dnia jutrzejszego w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nieszpory przez listopad, grudzień, styczeń, luty i marzec rozpoczynać się będą o godz. 3-ej po południu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa niemiecka zajęta jest szeregowaniem się na pozycjach strategicznych, jakie stronnictwa parlamentarne zająć zamierzają wobec przedstawionej w sobotę przez rząd ustawy przeciw socjalistom. Wszystkie stronnictwa przeciwne są ustawie, każde z innego powodu.

Kreuzzeitung potępia projekt, ganiąc w nim połowiczność, wynikłą z chęci skokietowania sobie tak zwanych „stronnictw środkowych"; słabość ta, zdaniem gazety, okaże się zgubną w następstwach. Projekt rządowy nikogo nie przejedna i nikomu nie zaimponuje. *Nationalzeitung* zżyma się przedewszystkiem na beztermin owość jego. Przyznaje ona, że projekt wolnomyślniejszym jest od prawa dotąd obowiązującego, ale to ostatnie ma swoją dobrą stronę: jest instytucją przejściową. Jeżeli ustawa antisocjalna ma wejść na zawsze w organizm prawodawstwa niemieckiego, natenczas ulgi muszą być o wiele hojniej wymierzone; inaczej poręczona konstytucją wolność obywatela niemieckiego stałaby się chimerą.

Najpoważniejszy organ richterowskich „wolnomyślicieli", *Vossische Zeitung*, sądzi ostro inicjatywę rządu. Projekt jest—zdaniem jej—świadectwem niemocy: rząd niemiecki, nie umiejąc przekonać i pozyskać dla siebie robotników, staje do walki z ideami. Walka w zamierzony sposób prowadzona będzie bezowocną. Należy starać się o usunięcie przyczyn złego, nie poprzestawać zaś na stawianiu przeszkód ujawnieniu się niezadowolenia.

Pierwsze czytanie projektu ustawy antisocjalnej nastąpić ma w końcu przyszłego tygodnia, gdyż parlament zajęty jest obecnie pierwszem czytaniem budżetu, które zaczęło się we wtorek, a skończy zapewne dzisiaj odesłaniem główniejszych działów do komisji.

Ważnym rysem charakterystycznym chwili jest odwołanie zapowiedzianego udziału kanclerza niemieckiego w rozprawach budżetowych. Zamiast przybyć do Berlina i wskazać na zdobycze pokojowe polityki swojej, wyręcza on się w parlamencie ministrem wojny, jenerałem Verdy du Vernois, sam zaś przyjmuje gości w Friedrichsruhe. Rzecz to niecomal w parlamencie niemieckim za rządów ks. Bismarka niepraktykowana, aby o przewidywanych następstwach pokojowych rozmaitych podróży i konferencyj cesarza Wilhelma zdawał parlamentowi sprawę nie najwyższy kierownik polityki zewnętrznej państwa, nie najbliższy jego *alter ego*, ale minister z drugiego końca stołu ministerjalnego.

Hr. Kalnoky wyjeżdża dzisiaj w doroczne odwiedziny kanclerskiego Tuskulum.

Do władz portowych w Wenecji nadeszło urzędowe zawiadomienie, że cesarz Wilhelm przypłynie tam w d. 11-ym listopada w powrocie z Aten. Książę Walji zaraz nazajutrz po weselu ateńskiem odpłynął ze swym najstarszym synem, Albertem Wiktorem, do Egiptu.

Dr. Z.

Kobieta o kobietach.

Po raz trzeci, od miesiąca, zaczynam feljeton literacki banalnem zdaniem: talenta artystyczne różnemi chodzą drogami.

Bo dziwne, zaprawdę, kaprysy miewają głowy i główki beletrystów, zwłaszcza, gdy dłuższe doświadczenie nie ustaliło jeszcze ich poglądów, ich filozofji życia.

Myli się prawie zawsze, kto wróży przyszłość z pierwiosnków twórczości powieściopisarskiej, kto *ex ungue* poznaje *leonem*, lub odwrotnie. Niejedno lwiątko zostało zwykłym kociakiem, z niejednej zaś poczwarki wykluł się motyl wspaniały.

Inaczej być nie może.

Powieść i komedja, to obrazy życia, a znajomości ludzi i okoliczności, od których człowiek zależy, uczy tylko czas, własne rozczarowania i cierpienia. Intuicja talentu dokonywa wiele, ale nie zastąpi nigdy wrażeń, odczutych osobiście.

Beletrystyka młodych autorów bywa zwykle kopją dzieł ich mistrzów; rozbrzmiewają w nich echa doktryn i teoryj, marzeń i tendencyj chwili, w której się świeży talent rozwijał, chłonąc w siebie, jak gąbka, wszystko, co słyszał i czytał.

Stając przed nową książką pani Gabrjeli Zapolskiej, przypomina się sobie zawsze „Małaszkę", „Kaśkę-Karjatydę" i t. p. eksperymenta naturalistyczne. Przypomnienie to mimowolne, tyle bowiem wrzawy narobiły swego czasu owe „skandale", że trudno o nich nie wiedzieć.

Od autorki „Małaszki" i „Kaśki-Karjatydy" spodziewa się oczywiście tylko nowych „awantur". Tymczasem szukałby ich daremnie zwolennik wszelkich „pieprzności" w zbiorku, zatytułowanym „One" (Paprocki, Warszawa, 1890 r.). Autorka „Onych" nie ma nietylko nic wspólnego z rodzicielką „Małaszki" i „Kaśki", lecz grzeszy dość często w kierunku wręcz przeciwnym: jest sentymentalnie moralną.

I jakże tu wierzyć talentom artystycznym! Dziś rozkoszują się zmysłowością chłopki ukraińskiej, jutro zachwycają się bohaterską ofiarnością siostry miłosierdzia („Na posterunku").

W wyobrażeniach pani Zapolskiej odbywa się już od pewnego czasu zwrot niespodziewany, ale pocieszający, czego świadectwem jej feljetony, pomieszczone w r. b. w *Kurjerze warsz.*, z powodu kwestji emancypacji kobiet, poruszonej u nas po raz setny chyba, po doktoryzacji panny Karoliny Szulce.

Zdawałoby się, że autorka tak „niezależna", jak pani Zapolska, musi stać po stronie najszerszej emancypacji niewieściej. Omyliłby się, ktoby tak mniemał, bo pani Zapolska oświadczyła wszem i wobec: „kobietą jestem i nic kobiecego nie jest mi obcem".

Co do mnie osobiście, nie mam nic przeciw temu wyznaniu, podzielam bowiem w sprawie emancypacji niewieściej najzupełniej zdanie pani Zapolskiej.

Zdawałoby się powtóre, że kobieta powinna kruszyć pióro w imię swej płci przeciw t. zw. brzydkiej (dlaczego koniecznie brzydkiej?) polowie rodzaju ludzkiego.

Ponowna niespodzianka.

Oto położyła pani Zapolska na czele pierwszego, wstępnego szkicu p. t. „Ona" motto: *Fragilité, ton nom est la femme!* i określiła charakter kobiety następnie:

— „Ona" w dzieciństwie jest zwykle okrągluchną i milutką laleczką, grymasi bezustannie i skarży się w nocy, że spać „nie umie". Bawi się chętnie z chłopcami, ale tylko w dnie, w których ma sukienkę starą lub zgnieciona, bo gdy włoży nowe ubranie, nie wdaje się już z chłopcami. Kocha swe nowe sukienki na równi z mamą i choruje z boleści, gdy, wróciwszy z przechadzki, rozbierać się musi. Na ulicy chwyta chętnie każde pochlebne o sobie zdanie, nadyma się wtedy, jak mały balonik i stawia nóżki z góry, kręcąc śmiesznie główką. „Ona" malutka jest „nią" w rzeczywistości.

— „Ona" pensjonarka, jest to śmieszny okaz bociana, ubranego w sukienkę wiecznie zakrótką, z powypychanemi łokciami. **Jest to stworzenie** plaskie, żywiące się prawie powietrzem i rzeczami niejadalnemi, jako to: **kredą, wapnem, piaskiem, węglem lub ołówkami.**

— „Ona" panną na wydaniu jest rzeczywiście królową stworzenia. Gdy piękna i bogata, a zna fałsz i obłudę świata, jest nielitościwie sarkastyczną i zarozumiałą nad wszelki wyraz.

— „Ona", rozkochana, z najwyższem wysileniem walczy, aby wydrzeć ukochanego swej rywalce; używa wszelkiej broni—obmowy, kłamstwa, anonimów, wymyśla najpotworniejsze historje, wszystko w chwalebnym celu utrzymania się w pozycji. Gdy nic poradzić nie może, usuwa się i wtedy następuje w niej przemiana. Staje się złą, niedowierzającą, chciwą; wabi, aby odepchnąć, popełnia nielogiczne okrucieństwa, karze za cudze winy najniewinniejszych pod słońcem.

— „Ona" ściska się gorsetem z jakąś dziwną zaciekłością. Dręczy się, przechodząc istne tortury, mdleje, zabija w sobie matkę.

— „Ona" lubi ataki nerwowe. Gdyby mężczyźni chcieli obserwować, jak nieśmiało, z niepewnością dobrego przyjęcia, urządza „ona" pierwszy atak nerwowy, a rozzuchwalona powodzeniem ośmiela się coraz więcej, przepełniając powietrze krzykami i wonią środków otrzeźwiających! Gdybym była mężczyzną—mówi pani Zapolska—znalazłabym sposób przeciw owej smutnej epidemji. Tym prostym środkiem byłoby — lusterko. Rozszlochanej, rozspazmowanej, wykrzywionej, zeszpeconej kobiecie podsunąć pod oczy zwierciadło. Niech spojrzy na siebie, a z pewnością przestanie wołać o pomstę do nieba.

— „Ona" bywa złośliwa, lubi plotki, pisze anonimy, zjada masy cukierków, psujących jej ząbki, lubi czytać romanse i Heinego, nie rozumie nic a nic polityki, wtrąca się do rzeczy, które do niej nie należą, wstaje rano z łóżka przez dwie lub trzy godziny, zamyślając się co chwila i kładąc napowrót.

— „One" są tak dziwaczne, kapryśne, fantastyczne, że częstokroć romansik, rozpoczynany żartem, staje się namiętnością, wiodącą za sobą niepokój, a często zbrodnię. **Z „nią" trudno trafić do ła-**

Głosy publiczne.

Resursa dla kobiet.

Szanowny Redaktorze!

Sprawa, którą dotknąć zamierzam, była już wprawdzie poruszaną w prasie, a mianowicie w *Kurjerze*, lecz poruszona raz, przebrzmiała i usnęła, choć doprawdy godną była lepszego losu.

Idzie mi nie o co innego, jak o urządzenie resursy dla kobiet...

Nasłuchały i naczytały się one do syta różnych rad i nauk o potrzebie pracy, fachowego kształcenia się i przygotowywania do pracy, tak, aby zdolne były pracować samodzielnie i być pomocą mężowi w utrzymywaniu domu. Nie przeczę, że rady to zdrowe i zbawienne, ale nie umniejszając w niczem ich wartości, sądzę przecież, a do tego, jako kobieta sama, mam chyba prawo, że najpracowitsza, najbardziej dom i obowiązki miłująca kobieta, potrzebuje też towarzystwa i rozrywki.

O jedno i drugie, w warunkach w jakich się znajduje większa część kobiet, t. j. takich, które nie należą do rodzin bogatych, w domu jest najtrudniej.

Ojciec, nawet mający dość na zaspokojenie potrzeb, nie ma przecież dosyć na przyjmowanie gości, a w jakiż inny sposób młoda panienka, dla której rozrywka jest przecie istotną potrzebą, zabawić się może, jak tylko bywając u ludzi, co pociąga za sobą obowiązek prowadzenia domu otwartego, przyjmowania gości, słowem pociąga za sobą wydatki przewyższające możność, a zatem dla niewielu dostępne.

Istniejące resursy i kluby, pomimo czynionych w tym kierunku prób, nie mogą się wyłamać z utartej drogi i przestać być tem czem są, t. j. miejscem, gdzie mężczyźni schodzą się po to, aby zagrać w karty lub pogadać ze sobą.

I tu więc kobiety nic dla siebie nie znajdują.

Nie widzę więc innej drogi, jak stworzenie instytucji w rodzaju specjalnie kobiecej resursy.

Niechaj uczęszczające do niej starsze i młodsze kobiety i panny znajdą tam dzienniki, książki, fortepian, niech znajdą możność rozerwania się rozmową, muzyką, deklamacją, a w karnawale nawet i tańcem, a z pewnością każdy mąż, każdy ojciec rodziny, wzdrygający się na samą myśl kłopotów i wydatków na przyjęcia w domu, wyda chętnie choćby kilkanaście rubli na rok, na utrzymanie resursy, gdzie żona i córki mogłyby bywać, gdzie znalazłyby zawsze przyzwoite towarzystwo i gdzie nie potrzebowałyby, a nawet nie mogły wysadzać się na kosztowne stroje.

Mam nadzieję, że poruszając w *Kurjerze*, zachęcę innych, a zwłaszcza inne, do zabrania głosu w tym przedmiocie.

J. G.

Państwo—żółw.

Wielka uroczystość odbyła się w zeszłym tygodniu w jednem z najstarszych państw Europy...

Dziwi was, żeście o niej nic nie słyszeli? A czy się ogłasza o festynach mrówek lub pszczół? Owóż państwo, o którem mowa, to zaledwie duże mrowisko i potrzeba dobrych oczów, ażeby je dostrzedz na mapie. Bo nie ma tam ono ani swego wyraźnego, obwiedzionego osobnym kolorem terytorjum, ani tłustych liter, lecz najskromniejszy w świecie napis San-Marino.

Jest to też najskromniejsza w świecie rzeczpospolita. Dosyć powiedzieć, że liczy nie więcej nad 8,000 obywateli.

Sięgać ma ona jeszcze czasów rzymskich, a zawdzięczać istnienie swoje św. Marinowi, który, chroniąc się przed napaściami pogan łacińskich, uciekł na górę, stanowiącą dziś terytorjum rzeczypospolitej, i tutaj założył kolonję. Rzym wysłał przeciw niemu wojsko, lecz święty zdałał je nawrócić, ku chwale swojej nieśmiertelnej.

Do San Marino jedzie się przez Rimini, przez rozległe winnice, pola, zasiane kykurydzą, śród cudnych krajobrazów włoskich, które raz po raz ożywia procesja bosonogich wieśniaczek z koszami owoców na głowach, lub biedka księdza kwestarza, ciągniona przez osła. Klasztory po dawnemu upominają się tutaj o swą daninę, czy to w jajach, czy w mleczywie, czy w zbożu lub warzywie.

Mieszkańcy tego kraiku walecznością i cnotami jednali sobie miłość i szacunek. Czy uwierzycie, że nawet Lewiatan XIX-go wieku, Napoleon I-szy, lubił ich i nie pragnął wcale pochłonąć? Zapewne dlatego, że dla jego nienasyconej paszczy byłby to atom. Zachowały się dotąd listy, świadczące, iż ofiarowywał on republice kilka dział, dużą połać ziemi i 2,000 centnarów zboża. Pełni godności—dwóch pierwszych darów nie przyjęli; zgodzili się jeno na ostatni, lecz ten okazał się... legendą.

W r. 1849-ym w San-Marino szukał schronienia Garibaldi wraz z swą żoną, Annitą. Musiał jednakże po trwożnie spędzonej nocy uciekać. Austrjacy pogwałcili terytorjum, a Annitą zaopiekowali się ojcowie z pobliskiego klasztoru, gdzie nieszczęśliwa oddała Bogu ducha.

Potem znów włosi oblegali republikę, prawdopodobnie dlatego, że podówczas stała się ona azylem dla osobistości podejrzanych, dla agitatorów politycznych, karjerowiczów i kontrabandzistów. Lecz gdy rządy we Włoszech objął *il re galantuomo*, Wiktor Emanuel, wróciły dawne przyjazne stosunki. I on ofiarowywał im baterję armat, której nie przyjęli, usprawiedliwiając się bardzo słusznie, iż kule działowe od najsłabszego nawet wroga nie zabezpieczą ich; a do salw armatnich w wielkie uroczystości wystarcza im własna artylerja, tak, jak do fajerwerków, własna... prochownia.

Podnóże wyniosłości, którą zajmuje San-Marino, stanowi jego przedmieście i nazywa się Borgo. Duch tu całkiem odmienny, postępowy, czasem nawet radykalny, podczas gdy na górze przywiązania do tradycji. Tu wrzawa, handel, przemysł, kluby—tam spokój i powaga.

Bo proszę nie myśleć, że ta minjatura państwa nie ma swych instytucyj, jak każde inne. Brak tu wprawdzie... kolei żelaznych wewnętrznych, ale jest poczta, telegraf, telefony, aż dwa teatra, bank ludowy, bibljoteka, cenne archiwa, szpital, dom przytułku. Bah! jest nawet i twierdza, służąca jednocześnie za więzienie. W zeszłym miesiącu było w niem aż czterech przestępców, z których najcięższy siedzi za to, iż w szale gniewu pchnął kogoś nożem. Cerber, zapytany o złodziei, wytrzeszcza oczy i opowiada, iż przez cały czas swej służby, trwającej lat pięć, nie widział jeszcze ani jednego.

Żebraków tu na ulicach nie widuje się nigdy, gdy dokoła San-Marino pełno ich. Domy są schludne, ulice wzorowo czyste.

Lecz czas nareszcie wrócić do wspomnianej uroczystości.

Odbyła się ona z wielką pompą, a polegała na wyborze dwu nowych rejentów.

Trzeba bowiem wiedzieć, iż rzeczpospolita, w której „nigdy nie zachodzi słońce”, zamiast jednego wielkorządcy, posiada dwóch, wybieranych co sześć miesięcy. Bohaterami chwili dzisiejszej są pp. Maco Niccolini, zachowawca, i Domenico Faltire, postępowiec.

Sejm, nazywany tutaj radą, składa 60-iu przedstawicieli „narodu”; gdy śmierć w komplecie tym zrobi szczerbę, natychmiast dopełniają go. Dla uniknięcia waśni społecznych rozdziela się reprezentację równomiernie na wszystkie stany i tym sposobem po 20 tu posłów dostarczają chłopi, robotnicy i arystokracja.

Całe to zgromadzenie uświetniało swą obecnością objęcie steru przez nowych rejentów. Ci wystąpili w przekazanych przez tradycję strojach: w czarnych jedwabnych płaszczach, lamowanych takiejże barwy aksamitem, atlasowych bluzach, krótkich ineksprymablach i czarnych jedwabnych pończochach. Rozumie się, u boku szpada. Armję wyobrażała kompanja wojska, złożona z 62-ch żołnierzy i 2-ch doboszów, 30-tu gwardji rejencyjnej i 9-iu karabinierów.

Orszak cywilny stanowili członkowie najstarszych rodów i... wszyscy prawie obywatele.

Miejscowa katedra— tam bowiem rejenci składają przysięgę i otrzymują kapłańskie błogosławieństwo—pomieściła pół państwa.

Ary.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, kasy oszczędności pocztowo-telegraficzne mają być oddane pod kontrolę Banku państwa.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj w składach kolejowych mają być, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozszerzone zajęcia praktyczne rzemiosłami.

= Ze sprawozdań departamentu poczt i telegrafów okazuje się, iż w ciągu ubiegłego półrocza wpłynęło z instytucyj pocztowo-telegraficznych 14,518,000 rs.

= Urząd główny poczt i telegrafów zawiadamia o otwarciu przy instytucji pocztowej w Chojnikach,

du—nigdy nie wiadomo, co jutro przyniesie; opuszcza cię, rozkochana do szaleństwa, a nazajutrz wita ozięble, dziwiąc się, że ją tak mocno za rękę ściskasz. Czasem wręcz przeciwnie. W kilka godzin „ona” namyśla się i dochodzi do przekonania, że nie może żyć bez człowieka, z którym wczoraj zamieniła kilka spojrzeń kokieteryjnych.

— Tak jest, niestety! Ona, ta doskonałość form, ten najpiękniejszy kwiat, to promienne zjawisko, niepowściągnioną namiętnością lub chorobliwą fantazją obala najsilniejsze zapory, łamie zuchwale przysięgi i z dziwną lekkomyślnością naraża życie i honor drugich. Co do honoru, „ona” ma dziwne pojęcie. Gdy mężczyzna potrzebuje szanować istotę, której swą przyszłość powierza, lub z którą choćby chwilowo się łączy, „ona” wyklucza potrzebę szacunku. Dla niej ideałem może być nawet kryminalista; w szale miłości nie uważa na nieskażoność honoru wybranego. Jednej tylko rzeczy nie daruje nigdy, to jest... śmieszności.

I tam dalej, to chyba dosyć.

Przytoczyłem rozmyślnie garść zdań pani Zapolskiej, ku uciesze kobietożerców. Mało u nas takich śmiałków, ale są.

Tu i owdzie przemawia pani Zapolska bardzo gorąco za kobietą, podnosi potęgę jej uczucia, ofiarność w miłości, ale te jasne, skąpo rozrzucone błyski, nie opromieniają do tego stopnia rysunku, aby zbladły pod niemi ponure cienie. „Ona” wychodzi w oświetleniu pani Zapolskiej bardzo ujemnie, jest bowiem kapryśną i niemądrą papugą, sztucznie roznerwowaną gęsią, pustym pawiem, istotą, nie rozumiejącą honoru, nie myślącą nigdy logicznie, nie znającą wspaniałomyślności, a wrażliwą tylko na drobiazgi, na zalety, lub wady zewnętrzne.

„Ona” pani Zapolskiej tłumaczy mężczyznom owe dziwne nieraz, dla „brzydkiej” głowy niepojęte **związki kobiet pięknych i dobrych z łobuzami bez** wartości. Wiadomo, że najwięcej płytki błazenek salonowy, że próżniak i nicpotem, byle był trochę błyskotliwy, miewa u niewiast daleko więcej szczęścia, aniżeli człowiek znany z prawości i dzielności.

Są i inne „one”—mówi pani Zapolska — które pracują, zrywają się prawie ze świtem, naprawiają bieliznę dzieciom, idą na targ i pilnują obiadu. Ale takie one—nie liczą się.

Nie liczą się, niestety...

Ma się rozumieć, że „ona” pani Zapolskiej nie jest typem zbiorowym, że nie maluje kobiety w ogóle, bo źle byłoby, gdyby tak było, ale nikt nie zaprzeczy, że określa doskonale pewien gatunek niewieści, a gatunek liczny, bardzo liczny.

„Ona” jest niezawodnie świadectwem talentu pisarskiego i spostrzegawczego pani Zapolskiej, co zresztą rzeczą wiadomą. Można było nie popierać treści i metody „Małaszki” i „Kaśki”, ale i z tych odblasków Zoli tryskała zdolność niepomierna.

I w dalszych obrazkach pani Zapolskiej, objętych zbiorkiem p. t. „One”—„nie wychodzi” „ona” wcale dodatnio.

Szereg sylwetek niewieścich rozpoczęła pani Zapolska obrazkiem jasnym, który ilustruje jej wiarę w potęgę uczucia kobiecego. Uboga dziewczyna („Helenka”) poświęca wszystkie swoje osobiste pragnienia dla małej siostrzyczki. Niepotrzebnie tylko robi autorka przy końcu z małej opiekunki buntowniczkę w szerokim stylu; trzeba bowiem umieć myśleć, aby zrozumieć bezlitosną konsekwencję praw natury, a Helenka nie uczyła się filozofji.

W „Peri i raj” skarży się autorka na niedolę młodych, wykształconych w szkole chrześcjańskiej żydówek, które pospolici rodzice żenią z pospolitym kupcem.

W „Zakutej głowie” rysuje pani Zapolska z subtelnością, właściwą piórom kobiecym, **kokietkę** z wielkiego świata, niebezpieczną kotkę, bawiącą się cudzemi troskami. Lecz nie pani Muszka trjumfuje, jeno kuzynek Munio. „Princessa” jest oryginalnie pochwyconym typem dziecka „dobrej krwi”, rzuconego między brutalności ludzi z gminu. „Dobra krew” walczy ciągle w tej szczególnej „Onej”, w tej mieszaninie szlachetniejszych porywów i grubych, z wychowania płynących nawyknień, z kapryśnością istoty, która na swoim postawiona gruncie, miałaby prawo do zachcianek. W „Jej uszku” zdradza „Ona” szczerego przyjaciela i wychowawcę dla ładnych wąsów młodszego; w „Dlaczego” nudzi się żona urzędnika i zamierza z nudów zdradzić małżonka, który pracuje ciężko na jej potrzeby.

Nowelki, zawarte w szkicu p. t. „One”, są drobnemi obrazkami i sylwetkami, z których wieje jakaś dziwna u kobiety niechęć do różnych „Onych”, a chęć zwrotu do przedmiotów jaśniejszych. Takich szkiców, jak: „Nad trumienką” i „Na posterunku”, nie powstydziłby się najidealniejszy idealista.

Czy się pani Zapolska utrzyma w kierunku, obranym przez nią od pewnego czasu, któż przewidzieć zdoła? „Z nią trudno trafić do ładu (słowa pani Zapolskiej), z nią nigdy nie wiadomo, co jutro przyniesie.”

Czekajmy więc, co to — jutro przyniesie.

To, co dziś przyniosło, zasługuje miejscami na szczery pokłask przed trybunałem „wstecznika”, którego obchodzą niewiele wdzięki Małaszek i ich marzenia.

Że pani Zapolska posiada talent rzeczywisty, nie przeczyłem nigdy, ale talent to dotąd ciągle nierówny i niewyrobiony, raczej nieprzetrawiony. Lecz spokój w wykonaniu i równowaga w myślach przychodzą dopiero z czasem, a pani Zapolska należy jeszcze do autorów młodych.

Teodor Jeske-Choiński.

gubernji mińskiej, ekspedycji depesz korespondencji wewnętrznej.

= W ciągu dziewięciu miesięcy r. b. stacje telegrafu rządowego dały dochodu 6,949,840 rs., czyli w porównaniu z tym samym czasem roku ubiegłego więcej o 20,521 rs.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt urządzenia komunikacji telefonicznej pomiędzy Moskwą a Petersburgiem bliskim jest urzeczywistnienia. Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało na ten cel kredytu 100,000 rs.

= *Grażdanin* dowiaduje się, że ogólna suma dochodów departamentu podatków stałych, obliczona na r. 1890-ty, wyraża się w cyfrze 143,336,751 rs. czyli mniej o 2,383,370 rs. Według oddzielnych pozycyj, dochody przedstawiają się w sposób następujący: podatek gruntowy—13,118,985 rs., podatek od nieruchomości w miastach i osadach—6,268,800 rs., podatki specjalne z gubernij zachodnich — 1,299,542 rs., podatki z gubernij Królestwa Polskiego—8,792,600 rs.; odbiór zaległości z lat przeszłych 1,000,000 rs. i t. d. Z powodu przechodzenia majątków z rąk osób pochodzenia polskiego do innych rąk, umniejszył się w gubernjach zachodnich podatek pobierany od wzmiankowanych osób o 15,901 rs. Natomiast wzrosły podatki w Królestwie Polskiem o 55,276 rs. Z liczby wydatków zamierzono przeznaczyć na utrzymanie rewirów inspektorów podatkowych 993,000 rs., na utrzymanie wydziałów technicznych, ekonomicznych i pomiarowych w Królestwie Polskiem—65,241 rs., na utrzymanie wydziałów finansowych przy zarządach powiatowych w Królestwie Polskiem—92,216 rs. i t. d.

= Z polecenia dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego wszystkie oddziały wojsk, jak również i żołnierze, idący pojedyńczo z bronią, podczas przejścia przez miasto winni się trzymać prawej strony ulicy, a w żadnym razie niewolno im wchodzić na chodniki.

= Podczas poboru do wojska i wysyłki rekrutów czyli od 13 go listopada r. b. do 13-go stycznia, naczelnik wojenny powiatu warszawskiego będzie przyjmował interesantów jedynie od godz. 10-ej do 11-ej rano każdego dnia, w innej zaś porze wejście do biura będzie wzbronione. Dla widzenia się z rekrutami wyznaczona została pora od g. 9-ej rano do 2-ej po południu, poczem nikomu z osób obcych na punkt zborny wchodzić nie wolno. Wydane również zostało ostrzeżenie, dotyczące tak rekrutów, jak ich krewnych, ażeby unikali faktorów i wszelkich pośredników, ofiarowujących swe usługi lub proponujących zająć się interesami, np. uwolnieniem z wojska, ulokowaniem na służbie w pułkach kwaterujących w Królestwie Polskiem i t. p., gdyż w obietnicach tych, niemożliwych do spełnienia, kryje się oszustwo i chęć wyzysku. Pozostającym przy rekrutach i dozorującym ich niższym stopniom surowo wzbroniono kupować od rekrutów odzież, obuwie lub inne przedmioty, jak również sprzedawać odzież mundurową oraz inne rzeczy.

= Z powodu obowiązkowego wprowadzenia z nowym rokiem 1890-ym na tutejszych kolejach żelaznych dokładnej statystyki, w tych dniach odbędą się narady ze statystykami tutejszych kolei, a to w celu ujednostajnienia czynności statystycznych których miesięczne sprawozdania przesyłane będą do departamentu kolejowego.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra została delegowana komisja dla obejrzenia pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nrem 19-ym na ul. Twardej, gdzie ma być założony skład mąki.

= Za odwagę przy zatrzymaniu rozbieganych koni Kazimierz Staniszewski i Józef Chajkiewicz otrzymali od p. o. oberpolicmajstra po 5 rs. nagrody.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 10, św. Łazarza 45, św. Rocha 9, św. Ducha 13, praskim 14, starozakonnych 37, Wolskim 6; w nowo otworzonym szpitalu zapasowym wszystkie miejsca są zajęte.

= Otrzymujemy następujący komunikat: „W numerze 298-ym *Kur. war.* zamieszczono wiadomość, podaną jednocześnie i przez inne pisma, iż sale zarobkowe imienia Staszyca, pomimo skompletowania urządzenia wewnętrznego, nie mogą być jeszcze otwarte, z tego mianowicie powodu, że procenta od funduszu żelaznego sal zarobkowych za r. b. w wysokości 9,000 rs. użyto na potrzeby budowy gmachów szpitalnych w Tworkach. Wiadomość ta jest w zupełności fałszywą: budowa gmachów dla szpitala w Tworkach uskutecznia się prawidłowo, w ścisłem zastosowaniu do zamierzonego planu, bez żadnej przerwy; komitet zarządzający budową ma w obecnej chwili do swojego rozporządzenia na wydatki bieżące rs. 303,189 kop. 33, a zatem do żadnych pożyczek uciekać się nie miał potrzeby, sale zaś zarobkowe imienia Staszyca nie są dotąd otwarte dla tej jedynie przyczyny, że wewnętrzne urządzenie takowych jest jeszcze nieukończone. — Naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy, *K. Puchalski.*"

= W d. 4-ym listopada odbędą się następujące sesje rzemieślnicze, a mianowicie: o godz. 5-ej po południu w sali magistratu sesja wyborcza zgromadzenia cieśli, na Nowym Świecie pod nrem 24-ym w kancelarji urzędu, o godz. 6-ej po południu, kwartalne posiedzenie majstrów stolarskich. W d. 3-im zaś listopada, w mieszkaniu p. Rejmera przy ul. Chłodnej pod nrem 21, zbiorą się na kwartalną sesję subjekci malarscy.

= W zgromadzeniu rękawiczników warszawskich na urzędzie starszego i podstarszego zatwierdzeni zostali pp. Michalski i Jeziorowski junior.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Lewka Arendarczyka vel Aronderczyka; na sędziego komisarza wyznaczony został członek sądu Z. J. Nipaniez, na kuratora zaś adwokat przysięgły Franciszek Ciągliński.

= Rada uniwersytetu tutejszego zatwierdziła na stanowisku nadetatowych ordynatorów kliniki ginekologicznej lekarzy pp.: Grzankowskiego i Anufriewa.

= Kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin, powrócił z Piotrkowa.

= Wczoraj przyjechał z Zegrza szambelan Najwyższego dworu, książę Radziwiłł.

= W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście ś. p. Aleksander Schober, właściciel jednego ze znaczniejszych składów win. Nieboszczyk w specjalności swej uważany był jako powaga wśród kupców i pierwszy z winiarzy zaczął sprowadzać bezpośrednio z Kaukazu najlepsze gatunki tamecznych win. Ś. p. Aleksander Schober był bratem znanego dramaturga i humorysty, Feliksa, autora najlepszej polskiej farsy: „Podróż po Warszawie".

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Meluzyna" z panną Giuri w tytułowej roli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Fernandę" Sardou, grywaną ubiegłego sezonu na deskach teatru Letniego.

* Wodewil „W ruinach" ukaże się jutro po raz piętnasty w teatrze Nowym.

* Wznowienie „Asmodei" nastąpić ma w połowie listopada.

Do baletu tego przygotowano szereg nowych dekoracyj.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzona będzie w sezonie zimowym operetka Suppe'go p. t. „*Lekka kawalerja*".

* W szeregu utworów, mających w ciągu zimy powiększyć repertuar teatru Rozmaitości, figuruje pięcioaktowa komedja Eugenjusza Scribe'go „Bractwo koleżeńskie" (*La Camaraderie*).

Jest to najznakomitszy utwór sceniczny króla minionej epoki, zmarłego w 1861-ym r.

* P. Michał Bałucki przybywa do Warszawy.

* Niezależnie od występów panny Giury, balet pracuje nad wystawieniem „Asmodei".

Dwie główne role dostały się pp.: Gilskiej i Ostrowskiej.

Dekoracje do czterech obrazów wykończają malarze naszych teatrów, do piątego zaś dyrekcja obstalowała dekorację w Wiedniu.

Kostjumernie przygotowują nowe, efektowne kostjumy.

* P. Mendez już d. 13-go listopada opuszcza swoje stanowisko baletmistrza naszych teatrów i udaje się do Moskwy.

* P. Barcewicz wkrótce udaje się w podróż artystyczną za granicę na czas dłuższy.

= Doroczny.

Tak sympatycznie zawsze przez publiczność naszą przyjmowany koncert na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu tutejszego odbędzie się w poprzedzającym się miesiącu, a mianowicie w d. 17-ym listopada.

Kierownictwo artystyczne koncertu objął dyrektor Quattrini, który od wielu już lat poświęca zawsze swój czas i pracę dla przyjścia w pomoc ubogiej kształcącej się młodzieży.

Program koncertu zapowiada się świetnie.

= Dla szpitali.

W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu rady miejskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się sesja nadzwyczajna obradować mająca, nad układaniem budżetów szpitali warszawskich na r. 1890-ty.

W skład komisji tej, oprócz prezydującego gubernatora bar. Medema, naczelnika zakładów dobroczynnych i członków z urzędu, wchodzą kuratorzy szpitali oraz przedstawiciele innych władz administracyjnych i finansowych.

= Tanie śniadania.

Oddział tanich kuchen założył na czas miesięcy zimowych w okolicy Starego Miasta filję wydawania w godzinach rannych tanich, ciepłych i pożywnych śniadań.

Wydawanie to rozpocznie się od soboty, od g. 6-ej rano, w gmachu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej, obok ochrony IX-ej Baudouina.

= Pomoc w nocy.

W radzie lekarskiej uchwalono, ażeby adresa lekarzy-akuszerów, w celu prędkiego odszukania ich w nocy, posiadali przedewszystkiem wszyscy stójkowi, pełniący posterunki na ulicach, oraz wszystkie apteki i żeby przed domem, gdzie mieszka akuszer, paliła się latarka.

Projekt ten przedstawiony zostanie p. oberpolicmajstrowi miasta.

= Szkoła sług.

Tylokrotnie projektowana na rozmaite sposoby szkoła służących znajduje praktyczne rozwiązanie w przedsiębiorstwie nowego kantoru stręczeń, jaki ma być w r. p. w naszem mieście założony.

Właściciele tego kantoru zamierzają przy swojem przedsiębiorstwie utworzyć właśnie praktyczne kursa obznajmiania się z różnemi czynnościami służby domowej.

Największa uwaga zostanie zwrócona na służące t. z. „do wszystkiego", takich bowiem najwięcej potrzeba.

Wyuczenie sługi: gotowania, prania, prasowania, sprzątania pokoi i grubszego szycia, może trwać od trzech do sześciu miesięcy, stosownie do pojętności i poprzedniego uzdolnienia kandydatki.

W miarę rozwinięcia praktycznych kursów będą przyjmowani kandydaci i kandydatki, pragnące wyuczyć się specjalnych zajęć w zakresie: kucharek, pokojowych, kamerdynerów, stangretów i t. p.

Przedsiębiorcy kantoru stręczeń projekt takich kursów przedstawili do właściwej władzy w nadziei zyskania pomyślnej decyzji.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Pewien były dyrektor towarzystwa prowincjonalnego otwiera zakład, mający obsługiwać teatra amatorskie.

Przedsiębiorca zajmie się wynajmowaniem ubiorów, efektów i dekoracyj teatralnych, jak również reżyserowaniem przedstawień na żądanie klijenteli.

= Z Wisły.

Dzisiaj stan wody wynosił 4 stopy 7 cali.

Parostatki „Płock" i „Sokrates" administracji żeglugi p. Fajansa holują gabary ze zbożem w górze Wisły; w dole zaś „Neptun" i „Tryton" cukrowni leonowskiej podciągają barki z burakami.

Tratew już tylko niewielka ilość pozostała w górze Wisły; spływają one powoli do Prus.

= Czy nie zawiele?

Jak wielką jest konkurencja felczerów, za dowód służy fakt, iż przed 6-ma laty przy ul. Dzikiej, na przestrzeni od Gęsiej do rogatek powązkowskich, była tylko jedna razura, dziś zaś jest ich 18!

Można się golić...

= Ironja losu.

Po podwórzach w dzielnicy staromiejskiej krąży katarynjarz, którego córka „przygrywa" na tamburynie.

Biedak zupełnie ociemniały jest pensjonarzem przychodnim jednej z instytucyj filantropijnych, nazywa się zaś... Ryszard Wagner.

= Karygodny figiel.

Wczoraj wieczorem ze skrzynki pocztowej nr. 83 umieszczonej na ścianie dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, wyjęto listy, celem ich wyekspedjowania.

Wszystkie listy w liczbie 49-ciu były zalane atramentem.

Ktoś widocznie z figlów wlał do skrzynki pocztowej butelkę atramentu, niszcząc wszystkie listy, które z powodu niemożności odczytania adresów złożono w biurze pocztowem.

Osoby, które wczoraj wrzucały do tej skrzynki listy, winny zgłosić się do biura na placu Wareckim, celem rozpoznania swoich listów i położenia nowego adresu.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Hożej nr. 68 Annie Kłosińskiej skradziono futro i dywan wartości 200 rs. — Z otworzonego mieszkania Berka Lubarta przy ulicy Wołowej pod nr. 42-im skradziono różne przedmioty wartości kilkudziesięciu rs. — Z warsztatu krawieckiego Majera Straumana przy ul. Chmiel

nej pod nrem 19-m skradziono różną garderobę, materjały itp. Kradzieży dopuścił się czeladnik, Hipolit Zagajewski, którego ujęto.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Szai Herszmana na Nowolipiu pod nrem 43-im skradziono garderobę wartości 60 rs.—Zamieszkałej na Nalewkach pod nrem 14-ym Leokadji Jabłonowskiej skradziono parę kolczyków złotych i łyżeczkę złotą wartości 50 rs.

= Zaginiony.

Zamieszkały przy ulicy Hożej pod nrem 5-ym Teofil Rybiński, wyszedłszy z domu przed dwoma tygodniami, dotychczas nie wrócił.

Rodzina czyni starania około odszukania R.

= Nieostrożna jazda.

Stangret, Franciszek Dębowski, przejeżdżając powozem w pobliżu domu pod nrem 13-ym na Nowym-Świecie, uderzył o dorożkę nr. 605.

Z powodu gwałtownego wstrząśnięcia, latarnie u dorożki zostały rozbite, a powożący, Józef Erle, spadł z kozła i złamał rękę.

Na ulicy Wolskiej Joanna Czamarska, żona ogrodnika, najechana przez wóz włościański, uległa złamaniu nogi i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

= Rozhukany wół.

Za rogatkami powązkowskiemi wyrwał się wół, który, pędząc na oślep, przewrócił dwie kobiety.

Jedna z nich, Antonina Jasińska, złamała nogę, druga zaś, Weronika Kaczbarowa poniosła dotkliwy szwank krzyża i zwichnęła rękę.

= Przy pracy.

W fabryce Tworkowskiego pod nrem 79-ym na Czerniakowskiej czeladnik stolarski, Teofil Pakulski, przez własną nieostrożność uległ odcięciu palcy u lewej ręki.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru zdarzyły się dwa wypadki zamachów samobójczych.

Pod nrem 45-ym przy ulicy Krochmalnej właścicielka domu, Bronisława S., wypiła sporą dozę opjum.

Nienaturalny sen S. zaniepokoił domowników, którzy wezwali lekarza.

Ten stwierdził otrucie, zwłaszcza iż znaleziono w kieliszku kilka kropel niedopitego narkotyku.

Dzięki zastosowaniu energicznych środków B. S. uratowano.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu.

Zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 76-ym Anna Szymańska w zamiarze samobójstwa wypiła sporą dozę fosforu, rozpuszczonego w wodzie.

Otrucie zaraz zauważono i pośpieszono z pomocą.

Szymańską ze słabemi oznakami życia odwieziono do szpitala św. Ducha.

Powód samobójstwa niewiadomy.

= Nagła śmierć.

Pod nrem 8-ym przy alei Jerozolimskiej z niewiadomej przyczyny zmarła nagle Eleonora Jackowska.

Na chrzcinach, wyprawianych w mieszkaniu Raumonów na Szmulowiźnie, podczas wesołej zabawy upadła w tańcu Karolina Winiarska, żona oficjalisty fabrycznego, licząca 32 lat wieku.

Zdawało się, że to jest chwilowe omdlenie.

Pomimo jednak energicznego ratunku, Winiarska, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła.

= Ogień.

Pod nrem 25-ym przy ulicy Nowolipiu w miejscu ustępowem z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Płomienie zwiększały się z powodu obficie nagromadzonego proszku otwockiego.

Stróż przy pomocy lokatorów zdołał szczęśliwie ogień ugasić.

Koncert Lukki.

Wczoraj więc, jedna z syren bieżącego stulecia ukazała się nareszcie i nam! Zjawisko to, noszące imię Pauliny Lukka, zajaśniało nam niezbyt wcześnie, a jednak jeszcze w sposób zwycięski przełamało trudności pierwszej wizyty estradowej...

Słuchając pierwszego numeru popisu Pauliny Lukki w arji niezrównanego mistrza, przed którym nawet i syreny pochylać muszą swe czoła, zdawało mi się, że artystka zwraca się do przeszłości i swych przyjaciół z czasów niepowrotnie ubiegłych, jakby tłumacząc się z obecnej chwili. *„Voi che sapete”* Mozarta, owa pieśń Cherubina, wypowiedziana umiejętnie, nie jaśniała jednak tym blaskiem artystycznym, który promieniować winien z imion twórcy i wykonawczyni. Więc mieliżbyśmy przed sobą tylko *„tempi passati”*?

Nie. Była to tylko chwilka pierwszego zapoznania się z nieznanem audytorjum, chwila, która nawet i na zwycięskie syreny oddziaływa w sposób krępujący.

Wtem zrywa się burza, burza co prawda odmalowana genjalnie przez Schuberta w balladzie o „Królu Olch” (Erlkönig). Miałem już ochotę zapytać z poetą:

„Wer reitet so spät durch Nacht und Wind”,

czyniąc aluzję do koncertantki, ale to, co słyszę z estrady, zmusza do mimowolnej parafrazy poetycznego tekstu:

„Es ist Frau Lucca mit ihrer Kunst”

i zostałem zwyciężony.

Treść ballady, rzecz naturalna, że mówię tu zarówno o treści muzycznej, jak i poetyckiej, wypowiedziana jest w sposób nieporównanie plastyczny, a jednak artystyczny. Głos śpiewaczki przybiera coraz to nowe barwy, w miarę rozwijania się akcji pomiędzy ojcem, dziecięciem i temi widziadłami, które biorą w swą moc umysł dziecięcy. I to wszystko przyobleczone w szatę pełną dramatycznej siły i wyrazu, bez jaskrawego krzyku, za pomocą li tylko deklamacji wokalnej. Tak jest! ani jeden wyraz nie był pozbawiony właściwej ilustracji muzycznej—artystka pozostała wraz z kompozytorem na polu sztuki dźwięków, bez przerzucania się w dziedzinę recytowanego słowa.

Dopełnieniem tego popisu baladowego było wykonanie nad program piosenki „Haiden-Röslein” również Schuberta, prawdziwej perełki lirycznego repertuaru.

Wszystko to dobrze, ale gdzież jest śpiewaczka z owym fenomenalnym głosem, którym czarowała nietylko tłumy?

Pojawiła się też i ta czarodziejka wraz z wykonaniem arji „Giocondy” z aktu ostatniego tej opery.

Któż z nas nie pamięta tego epizodu tak napuszonego, deklamacyjnego, bez treści, retorycznego! Zdawaćby się mogło, że pokonać podobną pustkę można li tylko za pomocą krzykliwego patosu. Paulina Lukka przetworzyła tę wiązankę operowych komunałów w djadem królewski najczystszego artyzmu. Wszystkie przymioty tego głosu dramatycznego, jakby spotęgowane, nanowo odżyły i rozwinęły się do niebywałych rozmiarów.

Głos, który miał ograniczać się skalą mezzo-sopranu, przemienił się w sopran dramatyczny, dzięki umiejętności technicznej dziwnie jednolity, wyrównany. Lecz jakże on poddaje się wymaganiom dramatycznego artyzmu! Artystka przebiegła całą skalę uczuć, zacząwszy od wspomnień z lat dziecięcych, aż do tragizmu ostatniej chwili poświęcenia.

— Więc to mają być tylko *beaux restes?*—pytano się naokoło. Jako odpowiedź bez wszelkich wywodów i objaśnień, służy imię śpiewaczki-artystki—to „Paulina Lukka”. Ileż w tym głosie jeszcze młodzieńczości, siły, zapału—ileż, jednem słowem, artyzmu!

W odpowiedzi na huragan oklasków, pani Lukka przypomniała warszawianom „Habanerę” Carmeny. Czy tylko przypomniała? Zdaje mi się, że pikanterja demoniczna cygańskiej, pewnej siebie, dziewczyny, po raz pierwszy przybrana została w tak artystyczną sukienkę. Szkoda, że artystka w swej szczodrobliwości banalną piosenką Denzy *„Si tu m'aimais”*, zbyt pośpiesznie zwątliła porywające wrażenie „Carmeny”.

Na zakończenie pani Lukka wybrała duet *„La ci darem la mano”* z „Don Juana”, niepotrzebnie pozbawiony scenicznej finezji. Koncert zaś zakończony został nadprogramowym duetem z „Wesela Figara” (z aktu 3-go), wykonanym w istocie z prawdziwą stylową maestrją.

W duetowych epizodach, obok Pauliny Lukka, ukazał się p. Forstén. W śpiewaku tym poznaliśmy właściwie nie barytona, lecz „basso-cantante” o prześlicznym charakterze dźwięku męskiego, metalicznego, w woluminie zasobnego. W wykonaniu arji z opery „Edyp w Kolonie” Sacchiniego (1734 do 1786) znać było w nim śpiewaka dobrej szkoły; w arji jednak z „Balu maskowego” Verdiego *(Eri tu)* przekonał p. Forsten, że skandynawskie niebo nie obdarzyło go ogniem namiętności. We wszystkich utworach, wykonanych przez tego śpiewaka (nad program „Alba” Rotoli'ego, prześliczna pieśń Gounoda *„Ce que je suis sans toi”*, piosenka neapolitańska z op. *„Le timbre d'argent”* Saint-Saënsa,) panował nastrój liryzmu spokojnego, chłodnego, pomimo dowodów nawet niepośledniej techniki wokalnej.

Jak artystów przyjmowano, nie będę opiewał. Rzecz to znana. Entuzjazm wyrażał się niezliczoną ilością przywoływań i oklasków.

Jako akompanjatorowi (i zarazem soliście fortepianowemu), p. Maksymiljanowi Kahlowi, przypadła w udziale najpracowitsza cząstka koncertu, wywiązał się zaś ze swego zadania w sposób nader dodatni.

St. Ciech.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go listopada, w urzędzie powiatowym węgrowskim odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w miejskim szlachtuzie od rs. 1,C85 rocznie.

— D. 4-go listopada, w warszawskim zarządzie okręgowym inżenierskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie w obozie artyleryjskim w Rembertowie dwóch drewnianych piekarń z dwiema studniami i dwóch szop na przechowywanie mąki od rs. 20,748 kop. 18.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 30-ym b. m.: Towarzystwo tatrzańskie wniosło do sejmu petycję w sprawie przedłużenia drogi krajowej z Nowego Targu przez Kościeliska, Witów do Chochołowa; w sprawie zbudowania kolei, wiodącej od stacyj Chabówka lub Jordanów przez Nowy Targ, Poronin do Zakopanego; w sprawie ustawy budowlanej dla Zakopanego, wreszcie w sprawie otwarcia oddziału kamieniarskiego przy szkole zawodowej w Zakopanem. Postanowiono zakupić bibljotekę w ilości 1,300 tomów na użytek gości.—Znaczne dobra ziemskie w Galicji wykupione zostały w tych dniach z rąk obcych. Od głośnego filantropa, mieszkającego stale w Paryżu, barona Hirsza, nabył p. Zdzisław Włodek, prezes rady powiatowej bocheńskiej, dobra Tuszów, składające się z 22-ch kompleksów, posiadające wspaniałe lasy ogólnej przestrzeni 9,360 morgów. Dobra te znajdują się w powiatach: kolbuszowskim i mieleckim. W powiecie rawskim znów dobra Werchrata nabył od mieszkającej w Czechach baronowej Ott von Ottokrom autor dzieła „Puławy”, Ludwik hr. Dębicki. — Komisja wodociągowa krakowskiej rady miejskiej przedłużyła termin wnoszenia ofert na budowę wodociągu z Regulic do Krakowa do d. 1-go marca r. p.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 28-go b. m.: Minister Zaleski, który uczestniczył w obradach sejmu galicyjskiego, powrócił dziś do Wiednia. Kandydat adwokacki, dr. Izydor Baumann, obrońca w sprawach karnych, który usiłował odebrać sobie życie w więzieniu, został wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucji w wysokości 3,000 złr. Śledztwo w sprawie usiłowanego przekupienia sędziów przysięgłych przez Baumanna (w sprawie Donnera) prowadzi się przeciw niemu w dalszym ciągu. Z więzienia śledczego zostali też wczoraj wypuszczeni na wolną stopę po 10-tygodniowym tamże pobycie: Bohdan Kistiakowski i Apolinary Marszyński za złożeniem kaucji za pierwszego w kwocie 1,000, za drugiego zaś 500 złr. Wszyscy obwinieni w procesie znajdują się już na wolnej stopie.— Dziś umarł zdolny i sumienny pedagog, Kazimierz Skrzyński, w 45-ym roku życia. Był on dyrektorem szkoły wydziałowej i profesorem szkoły przemysłowej.— Wystawiona na naszej scenie operetka Dellingera „Kapitan Fracassa” przyjęta została sympatycznie przez publiczność i utrzyma się niezawodnie w repertuarze. P. Zboiński wyzdrowiał już i wraca w tych dniach na scenę lwowską.

× **Głośny obraz.** Rozsławiony przez licytację zbiorów Secretan obraz Mileta „Angelus” burzliwe przechodzi losy. Kupiony za bajeczną cenę do Ameryki, dostać się do niej nie może. Stanęły tu na przeszkodzie prawa celne, domagające się opłaty od obrazu w ilości 140,000 marek. Towarzystwo sztuk pięknych amerykańskie, które jest posiadaczem „Angelusa”, postanowiło zatem odwlec przewóz obrazu do Ameryki w nadziei wytargowania obniżki cła, a tymczasem wystawiać ma dzieło Mileta w różnych miastach Europy.

× **Niezwykła żałoba.** Komedja francuska zawiesiła przedstawienie w dzień pogrzebu Emila Angiera. Niezwykła to żałoba, zważywszy, że Komedja od 50-iu lat cztery razy tylko oddawała podobne honory zmarłym autorom. I tak: w r. 1843-im Kazimierzowi Delavigne, w r. 1861-ym Eugenjuszowi Scribe, w r. 1864-ym Franciszkowi Ponsard i w r. 1885-ym Wiktorowi Hugo.

× **Pamiętniki Wilsona.** Osławiony skandalami zięć Grévy'ego zajęty jest obecnie układaniem pamiętnika, w którym pojawić się ma podobno niejedno „ciekawe odkrycie”, dotyczące najwybitniejszych we Francji osobistości. Dla podparcia, jak wiadomo, krótkiej nieco pamięci swojej potrzebował Wilson pewnych aktów, złożonych w ministerjum spraw wewnętrznych, udał się więc do ministra Constans z prośbą o udzielenie mu dostępu do archiwum, pod pozorem zamierzonego jakiegoś historycznego wydawnictwa. Pokazuje się, że nawet nad historją pracujący Wilson nie wzbudzał dostatecznego zaufania, bo prośbę jego odrzucono.

× **Poturbowany tenor.** Tenor Massini, odbywając podróż na pokładzie „Orionu”, wyrwał się podczas śniadania z jakąś uwagą, która nie podobała się zarządzającemu obsługą. Rozpoczęła się tedy kłótnia na języki, zakończona potężnym ciosem, wymierzonym w głowę tenora. Gdy z trudem rozdzielono walczących, pokazało się, że jakkolwiek boleśnie dotknięta była głowa Massiniego, to przecież tony śpiewaka z głowy nic nie straciły.

× **Sztuczny piorun.** Elektryczność codziennie większe oddaje usługi ludzkości, coraz też częściej zabiera jej ofiary. Pod d. 12-ym b. m. donoszą znowu o świeżym wypadku z Nowego Jorku, świadczącym, że druty, które Towarzystwo elektryczne miejscowe w różnych celach po mieście przeprowadziło, niedostatecznie są izolowane. Robotnik, od lat 6-iu pracujący w „Zachodniej Union Telegraph Company”, nazwiskiem Feeks, otrzymał zlecenie poczynienia pewnych poprawek wśród drutów telegraficznych na rogu ulic Centre i Marion. W tym celu Feeks wdrapał się na słup narożny, a dostawszy się do szczytu, założył prawą nogę na czwartą z rzędu poprzeczną belkę, lewą ręką objąwszy sam słup, przyczem nogi oparł na jednym z kilkunastu drutów, rozciągniętych na poprzeczniakach. W tem położeniu, ponieważ zadanie jego wymagało tego, pochylił się naprzód, skutkiem czego jednocześnie podbródkiem czy ręką dotknął innego drutu. Dotknięcie to zamknęło prąd i Feeks śmiertelnie został rażony. Członki jego wyprostowały się nieco, głowa opadła w tył, nogi zaś podniosły się trochę w górę, podczas gdy z dolnej części twarzy, prawej

ręki i podeszwy lewego buta wydobyły się drobne kłęby dymu. Sporo czasu ubiegło, zanim opatrzeni w gumowe rękawice robotnicy zdołali przy zachowaniu wielkiej ostrożności ciało nieszczęśliwego sprowadzić ze słupa.

× **Niespodziewany spadek** odebrał w tych dniach ks. Lucjan Bonaparte. W r. 1824 ym lord Dudley Coutts-Stuart, syn pierwszego markiza of Bute, poślubił księżniczkę Krystynę, Aleksandrynę, Egiptę, córkę Lucjana Bonapartego ks. Canino. Lord zmarł r. 1854-go, w siedem lat po śmierci swojej żony. Jedyny syn lorda, Paweł, Amadeusz, Franciszek Coutts-Stuart, zamieszkał od owego czasu w Brompton, jako osadnik, przez cały świat zapomniany. Zmarł on niedawno temu i cały swój majątek w ilości 600,000 marek zapisał nieznanemu sobie zupełnie kuzynowi, ks. Lucjanowi Bonaparte. Wobec otrzymanego spadku książę zapewne zrzeknie się pensji, którą z listy cywilnej angielskiej w ilości 250 f. st. rocznie pobierał.

× **Ten trzeci.** W knajpce: *A.* Wiesz co, napiłbym się czego, alem goły.—*B.* I ja także. — *A.* Pokazuje się, że brak nam tylko trzeciego.

Finanse Niemiec.

We wtorek w parlamencie niemieckim zaczęło się pierwsze czytanie budżetu. Ponieważ rozprawy toczą się przeważnie na tle pytań ogólno-europejskiego znaczenia, jako to: kredytów wojskowych i polityki celno-gospodarczej, streszczamy w najwybitniejszych momentach ich przebieg.

Rozpoczął dyskusję związkowy minister skarbu, br. Maltzahn. Z bardzo długiej i najeżonej cyframi jego mowy wybieramy parę tylko szczegółów: cła dały państwu 30 miljonów przewyżki nad spodziewaną sumę, zwłaszcza cła zbożowe. Powszechnym skargom o podrożenie artykułów spożywczych uboższej ludności przeciwstawił p. minister wątpliwą tezę, że bywały w epoce wolnego handlu jeszcze droższe czasy. Wreszcie położył p. Maltzahn nacisk na potrzebę wzmocnienia środków obrony narodowej. Ponieważ mówi się wiele o pokoju i wierzy się w niego, potrzeba dostarczyć rządowi środków do jego utrzymania. Dajcie więc 150 miljonów na dalsze uzbrojenia! Tego wymaga patrjotyzm i—miłość pokoju!

Sensacyjne wrażenie sprawiła mowa przewódzcy frakcji wolnomyślnej, Rickerta. Przeprowadził on zabójczą analizę polityki finansowo-gospodarczej rządu i systemu wyczerpywania sił narodu przez ciągłe szrubowanie w górę budżetu wojskowego. W trzygodzinnej mowie dowodził on liczbami i argumentami, że olbrzymi wzrost budżetu i długu publicznego (który dzisiaj przerasta miljard) zawdzięczają Niemcy tylko polityce gospodarczej, zainaugurowanej w r. 1879-ym przez kanclerza. Wobec pozornych „nadwyżek" budżetowych zaleca Rickert zajrzenie do chaty wieśniaka niemieckiego i przypatrzenia się, jak tam wygląda wskutek podrożenia wszystkich artykułów żywności, wywołanego owemi „zdobyczami polityki finansowej rządu".

Najsurowiej krytykował Rickert budżet marynarki, który w samym dziale „wydatków nadzwyczajnych" produkuje niesłychaną cyfrę 50 miljonów marek, w tej liczbie na samą budowę okrętów żąda 20 miljonów! Rząd pragnie wyposażyć Niemcy w olbrzymią flotę zaczepną, jakkolwiek powagi wojskowe uznają, że to rzecz niepotrzebna i przerastająca siły narodu. Czy oszczędność jest dzisiaj mniej pożądaną dlatego, że skutkiem podrożenia żywności i spirytusu cła i podatki konsumcyjne hojniej płyną?

Cła wyczerpują ubogie warstwy w Niemczech, a idą na korzyść bogaczów, których popychają na bezdroża marnotrawstwa i zbytku. Podczas gdy Niemcy ludność swoją skutkiem polityki celnej rządu zamorzyć chcą głodem, wywóz niemiecki zmniejszył się, a wywóz Anglji, mimo wolnego handlu, wzrósł potężnie. Nawet wywóz żelaza z Niemiec słabnie. Wszystko to prze do powrotu ku dawnym zasadom oszczędności i do systemu wolnego handlu.

W końcu uskarża się mówca, że wyzyskiwany w ten sposób przez złą politykę gospodarczą naród ma być, skutkiem nowego projektu prawa przeciw socjalistom, pozbawiony jeszcze swoich swobód obywatelskich.

X.

— Osierocone córki i siostry rodziny Ż., zamiast ubrania grobu na Powązkach w d. 2-im listopada r. b., składają na nędzę wyjątkową **rs. 2.**

— Komitet niesienia pomocy pogorzelcom m. Kałuszyna prosi nas o zamieszczenie w szpaltach *Kurjera* następującego wezwania:

„Komitet niesienia pomocy pogorzelcom m. Kałuszyna uprasza wszystkie osoby i redakcje pism warszawskich, na których ręce były składane ofiary na rzecz pogorzelców m. Kałuszyna, ażeby raczyły je jaknajśpieszniej wysłać za pośrednictwem poczty na ręce komitetu.

Kałuszyn d. 29-go października 1889 r.

Prezydujący *Ig. Bissen.*

Członkowie: *A. Mieczyński, J. Mankielewicz, M. Baumgarten, Icek Maisenbaum, A. Obronczka.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz Kalikst NAWARSKI,

b. prowincjał bonifratrów, rektor kościoła i kapelan św. Jana Bożego, przeżywszy lat 84, zmarł dnia 31 października 1889 r. Nabożeństwo za jego duszę odbędzie się dnia 2-go listopada, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Jana Bożego i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok na Powązki. 2—3690—

† Ś. p. **Aleksander SCHOBER**, współwłaściciel składu win, opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30-go b. m., przeżywszy lat 39. Pogrążona w głębokim smutku żona z dziećmi i rodziną zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskiego) przy ulicy Miodowej, dnia 1-go listopada, to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1355—

†

Ś. P.

Paulina z Mendów ULRICH,

wdowa po ś. p. Krystjanie Ulrichu, obywatelu i właścicielu zakładu ogrodniczego, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30 października, przeżywszy lat 69. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuczki zapraszają krewnych i życzliwych zmarłej na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w piątek, to jest dnia 1-go listopada, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—3691—

Z Petersburga.

Z powodu bankructwa firmy bankierskiej Singera w Petersburgu, o czem doniosły niedawno depesze, *Nowosti* zamieszczają artykuł, poświęcony kwestji należytego unormowania działalności kantorów bankierskich.

Ostatnie bankructwo—pisze organ p. Notowicza—raz jeszcze wyprowadziło na jaw najkapitalniejsze błędy w działalności kantorów bankierskich w ogóle. Zadaniem banku jest: być pośrednikiem pomiędzy kapitałem a produkcją. Często się zdarza, iż kapitaliści nie wiedzą, gdzie i jak umieścić swoje pieniądze, a jednocześnie przemysł, handel, praca czują nieustannie brak kapitału i nieraz opłacają monstrualne procenta. Gdyby bankierzy i kantory bankierskie działali zgodnie ze swem zadaniem, wtedy obiedwie strony byłyby zadowolone. Tymczasem obecnie działalność kantorów bankierskich ogranicza się prawie wyłącznie do gry na giełdzie i wciąganiu do niej publiczności. W takich warunkach pieniądze kapitalistów, zamiast iść na powiększenie pracy produkcyjnej kraju, dopomagają do spekulacji, bogacącej jednych i rujnującej drugich. Z tego też powodu cel uregulowania działalności „kantorów bankierskich" powinien polegać na tem, aby: 1) zmienić ten fałszywy kierunek kapitałów i 2) aby skłonić publiczność do należytego orjentowania się przed umieszczeniem swych pieniędzy w tym lub owym zakładzie bankierskim. Nowe przepisy bynajmniej nie osiągają tego celu. Jak wiadomo, nadają one tylko p. ministrowi finansów prawo zabraniania „niektórym" kantorom „pewnych" operacyj. Zgodnie z duchem prawa, zakazy te mogą być stosowane wtedy tylko, jeżeli dany kantor wekslu złapany został na nadużyciu lub objawiał skłonność do zbyt ryzykownych operacyj. Ztąd jasną jest rzeczą, iż wśród publiczności musi powstać przeświadczenie, że tam, gdzie nie zastosowano żadnych ograniczeń, interesa odbywają się zupełnie normalnie, że ministerjum finansów gwarantuje niejako prawidłowość operacyj takich zakładów przez samo niezastosowanie zakazu. Jeżeli już dawniej pojawiały się wśród prasy (*Mosk. wied.* z powodu bankructwa osławionego Banku skopińskiego) żądania, aby ministerjum finansów odpowiadało poniekąd za wszelkiego rodzaju „plajty", to tembardziej pretensje takie zaczną wypływać teraz, z chwilą, gdy kantory bankierskie operować będą według tolerowanego przez ministerjum programu.

Niezbędnem jest tedy—konkludują *Nowosti*—aby samo prawo z góry określiło dozwolone i wzbronione operacje, mając na widoku w tym wyborze cel, wytknięty powyżej, a mianowicie: zapobieżenie zbytnio rozwiniętej grze giełdowej i skierowanie kapitału tam, gdzie jest on potrzebny, tj. do przemysłu i handlu. Oprócz tego winno być dozwolone kantorom bankierskim starać się o rozciągnięcie nad niemi stałej kontroli rządowej, przez co instytucje te zyskają większe zaufanie u publiczności. O ile kantor nie zechce poddać się takiej kontroli, publiczność wiedzieć powinna, że operuje wówczas na własne ryzyko i własną odpowiedzialność.

Wiestnik Ewropy dowiaduje się, że fakultety filologiczno-historyczne uniwersytetów russkich uledz mają przekształceniu. Zauważono podobno w ostatnich iż naukom filologicznym coraz mniej młodzieży się oddaje; tak np. w Kijowie na półrocze bieżące zapisało się niespełna 10 osób, w Charkowie zaś i Odessie zaledwie po 4 osoby. Zauważono również, iż na fakultety filologiczne zapisuje się przeważnie młodzież, która nie miała w świadectwie dojrzałości wyższych stopni, jak dostateczne, z przedmiotów głównych. Okazało się też, że kończący filologię po upływie roku nie mogli pozyskać świadectwa, upoważniającego do nauczania języków starożytnych, bez powtórzenia egzaminu. Wobec tego wezwano uniwersytety o udzielenie opinji w przedmiocie zreformowania rzeczonych fakultetów. Jeden z uniwersytetów podobno nadesłał już swój projekt, podług którego fakultety filologiczne miałyby prawie wyłącznie kierunek russko-słowiański; ten sam uniwersytet proponuje wprowadzenie literatury sanskryckiej i filologji porównawczej; wielce też zwraca uwagę na języki klasyczne, którym poświęca znaczną liczbę godzin, zwłaszcza na dwóch pierwszych kursach; studenci tych kursów odczytywaliby autorów starożytnych i uskuteczlialiby wypracowania na piśmie. ***Wiestnik Ewropy*** jest zdania, że program taki, nie uwzględniający literatury Europy zachodniej i historji filozofji ogólnej, nie jest odpowiedni i powstrzymać tylko może młodzież od wstępowania na fakultet filologiczny.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

Według informacyj z okręgu *lubelskiego* oddziału Banku państwa, przewodniczący jego rozpoczął już oględziny gruntów, nabywanych przez włościan w powiecie janowskim (majątek *Zielonka-Górna*) i w pow. lubelskim (folw. *Pomianówka*).

W obu majątkach ziemie kupują spółki; lecz w pierwszym sprawdzono, iż włościanie zapłacili już sprzedawcy znaczną sumę na koszta wykonania proponowanego układu. Naturalnie, wydatki te będą wzięte w rachubę przez Bank przy rozstrzyganiu ostatecznem sprawy pożyczki i dlatego też należy w takich wydatkach zachowywać ogledność, zwłaszcza, iż według obowiązujących tutejsze oddziały Banku przepisów, Bank może zażądać wszystkich kolejnych wypłat włościan na rachunek dokonywanego układu, celem zaprodukowania ich w oddziale.

* * *

Oddziałowi *lubelskiemu* zameldowano nadto układy następujące:

1) W majątku p. Krajewskiego w pow. *zamojskim* (folw. *lit. A. Średnio-Wielkie*) sprzedaje się około 20-tu włók spółce włościan ze wsi, korzystającej z praw służebnościowych na gruntach sprzedawanych.

2) We wsi *Wilcze-pole*, w pow. *lubelskim*, Henryk Drat sprzedaje spółce włościan 3 włóki, a kolonista-niemiec sprzedaje włościaninowi 7 mórg po 200 rs. za morgę.

* * *

Oddział *warszawski* załatwia obecnie tylko dwa układy w maj. *Łąkoszyn*, w pow. *kutnowskim*.

Jeden z nich został już sprawdzony przez prezesa oddziału na miejscu, drugi do sprawdzenia przeznaczony.

* * *

Działalność Banku włościańskiego w Królestwie wywołuje w prasie naszej częste głosy i opinje, niestety, niezawsze oparte na znajomości warunków Banku i stosunków miejscowych.

Jako przykład—przytaczamy wyborny zkądinąd projekt p. *Hx.* z Bzina w nrze 85-ym *Gazety radomskiej.*

Przed kilkoma tygodniami *Kraj* podał wiadomość, iż zadaniem Banku włościańskiego będzie nietylko uposażanie gruntami włościan bezrolnych, lecz i *komasacja*, oraz *dopełnienie* osad włościańskich, tak, iżby stanowiły skonfigurowane całości, obok uwolnienia przestrzeni dworskich od służebności, jako ewentualności dopuszczalnej.

Omawiając ten „program", korespondent *Gaz. rad.* z Bzina tak dalej pisze:

„Mamy, dajmy na to, majątek 60-włókowy. W tem 20 włók jest w posiadaniu stu rodzin z osadników; największy obszar jednej osady 10 mórg, najmniejszy 8 morgi; każdej z osad z po-

wodu stosunków rodzinnych grozi bliskie jeszcze większe rozdrobnienie. Wspomniane osady rozdzielone są na trzy nomenklatury, a każda ma działki co najmniej w dwóch oderwanych figurach. Z jednej tylko szkoły dzieci z rozrzuconych i więcej oddalonych osad korzystać nie mogą; osadnicy mają serwitut opału, budowlany i pastwiskowy.

Własność dworska obejmuje: gruntów ornych i łąk włók 20, w głównym folwarku włók 15, w oddzielnym włók 5; ten mniejszy folwark dwoma ścianami przylega do gruntów włościan, dwoma innemi do lasów dworskich, których powierzchnia 20 włók zajmuje.

Właściciel dóbr, oprócz 15,000 rs. pożyczki Tow. kredytow. ziem., ma 5,000 rs. długu wymagalnego; pragnie też dla zapłacenia tego długu i zaopatrzenia się w kapitał przezorności sprzedać za pośrednictwem Banku folwark oddzielny N., 150 mórg obszaru mający, na którym spalonych budowli nie odbudował i który z powodu odległości od głównego folwarku należycie uprawiany i eksploatowany być nie może, oprócz pomienionego folwarku, dogadza mu sprzedać z głównego więcej odległych mórg 150, razem sprzedać zamierza mórg 300 gruntu ornego.

Z powodu służebności sprzedać przybyszom nie może, więc przedsiębierze i przedstawia komisarzowi i Bankowi plan taki:

Za służebności oddaje oderwany, po za folwarkiem N. położony, dobrze zaoszczędzony las, mórg 150 obszerny. Z projektowanej do sprzedaży przestrzeni miejscowym rolnikom dla uregulowania i powiększenia ich osad sprzedaje włók 10 gruntu ornego, za które włościanie godzą się zapłacić rs. 15,000.

Przez taki układ majątek przybiera nową obustronnie dogodną postać:

Włościanie dla powiększenia swoich osad nabywają włók 10, za serwituty dostają 5 włók lasu. Przestrzeń dworska ograniczy się do 10-iu włók najlepszego gruntu ornego i łąk, oraz 15-tu włók w dobrej figurze zamkniętego lasu, wolnego od wszelkich służebności. Właściciel spłaca Tow. kredytow. ziemskiemu rs. 5,000 z powodu ubytku przestrzeni dworskiej; spłaca dług prywatny 5,000 rs. i pozostaje mu jeszcze 5,000 rs. na kapitał przezorności. Z przestrzeni, sprzedanej włościanom, wydziela się 3 morgi dla szkoły i 12 mórg dla osady wzorowej, na której sposób zagospodarowania wskazuje inspektor agronomiczny lub komisarz w porozumieniu z właścicielem dóbr i włościanami."

Tego rodzaju projekta urządzenia gospodarstw wiejskich, często związanych serwitutami z gospodarstwami sąsiedniemi, godne są bacznej uwagi. Lecz w powyższym przykładzie projektodawca z Bzina całkiem błędnie przypuszcza, iż proponowana przezeń regulacja może być urzeczywistniona poprostu w drodze wniosku do banku i komisarza włościańskiego. Wniosek taki może dopomódz sprawie jedynie w takim wypadku, jeżeli miejscowy komisarz zechce udzielić mu moralnego poparcia, co dla niego zgoła nie jest obowiązkiem; co się zaś tyczy banku, to o banku i tego powiedzieć nie można, gdyż oddziały bankowe roztrząsają na gruncie jedynie układy gotowe (projekta umów).

W sprawach tego rodzaju należy przedewszystkiem brać w rachubę interes samych włościan, gdyż przy braku z ich strony *chęci* do kupna proponowanych im gruntów—o żadnym układzie nie może być mowy. Taką zaś *chęć* wywołać można przez zbadanie warunków ekonomicznych włościan i wskazanie im sposobów ich naprawy.

Lecz w tym względzie właśnie p. Hx. przytacza dane bardzo skąpe: proponuje „z przestrzeni włościanom sprzedanej wydzielić 3 morgi dla szkoły i 14 dla osady wzorowej", lecz nie przytacza stanu faktycznego osad, oraz sposobu ich urządzenia za pośrednictwem banku: czy pozostaną w szachownicy, czy też zgodzili się na regulację i t. d.

Jeżeli zgody na regulację dotąd nie było, od niej to autor projektu zacząć powinien, pomnąc, iż w ciągu ostatnich 25-ciu lat tylko w pow. radomskim i kozienickim, z całej gubernii radomskiej, regulacja szachownicy nastąpiła z mocy układów dobrowolnych już w kilkuset wsiach i że było też kilkadziesiąt wypadków przenoszenia całych osad na nowe grunta, jak Tczewo (140 dworów), Czarnylas (170 dworów) i t. d., o czem dziś prawie myśleć niepodobna.

Oto od czego zaczynać należy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go października. (*T. Aj. p.*)— Dzienniki omawiają w sposób przychylny nowe premjowe listy zastawne, przedstawiające narówni z obydwiema poprzedniemi pożyczkami premjowemi papier państwowy wartościowy, zabezpieczony nadto gruntami zastawionemi w banku szlacheckim, nietylko równej wartości, co poprzednie pożyczki premjowe, ale mający za sobą jeszcze tę korzyść, że nie będzie się umarzał w losowaniu przez sześć lat, a może być nabywany przez subskrybentów na dogodnych warunkach spłaty ratami. Wobec skłonności, zauważonej oddawna ze strony publiczności, do nabywania tego rodzaju papierów wartościowych, spodziewanym jest ogromny jej udział w bliskiej subskrypcji i świetne powodzenie pożyczki. Na giełdzie dzisiejszej (?) premjowemi listami zastawnemi szlacheckiemi robiono operacje po 222 do 225 rubli, dawne zaś pożyczki premjowe szły po rs. 253 i 232.

Wiedeń 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz mianował feldmarszałków-poruczników barona Reinländera, hr. Grünnego i Waldstättena feldzeugmeistrami. Teraźniejszy poseł austrjacki w Belgradzie, baron Thoemmel, mianowany został feldmarszałkiem-porucznikiem.

Wiedeń 31-go października. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Związek prasy zagranicznej w Wiedniu urządza w poniedziałek międzynarodowy wieczór towarzyski, podczas którego zastępca Edisona, Wangeman, okazywać będzie jego fonograf. Uchwyci on na swoje woskowe płótno śpiew Ireny Abendrothówny, śpiewaczki opery nadwornej, i deklamację p. Dutertre-Plucińskiego, artysty paryskiego Odeonu.

Budapeszt 31-go października. (*T. p. K. W.*)— *Nemzet* zaprzecza, jakoby książę Ferdynand upraszał cesarza Franciszka Józefa o posłuchanie.

Berlin 31-go października. (*T. p. K. W.*) — *Hamburgische Correspondent* zapewnia, że zasady projektu prawa przeciw socjalistom ułożone zostały pomiędzy kanclerzem i Bennigsenem. Nacjonal-liberały są przeto moralnie zobowiązani do głosowania za nim.

Paryż 31-go października. (*T. pr. K. W.*)— Na bankiecie redakcji *Journal des Débats* Leon Say wygłosi mowę programową.

Rzym 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Fanfulla* zapewnia, że w Watykanie rozważana jest kwestja zezwolenia katolikom na uczestnictwo w życiu politycznem i wyborach wszelkich kategoryj. W tych dniach konferował Papież w tym przedmiocie z kardynałami Capecelatro i San Felice.

Rzym 31-go października. (*T. p. K. W.*) — Papież przygotowywa nową encyklikę w kwestji socjalnej.

Belgrad 31-go października. (*T. p. K. W.*)— Cesarz Wilhelm i król Jerzy grecki podziękowali uroczystą depeszą Risticzowi za gratulację weselną.

Belgrad 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd przeniósł w stan spoczynku duchownego Aleksego Ilicza, byłego prezesa konsystorza belgradzkiego i wybitnego członka partji postępowej.

Cetynja 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Już 2,700 wychodźców czarnogórskich udało się do Serbji, celem zajęcia wyznaczonych im przez rząd serbski terytorjów.

Ateny 31-go października. (*T. pr. K. W.*) — Dziś po południu cesarstwo niemieccy odpływają do Konstantynopola.

Berlin 31-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce 212 40 (wczoraj 212.10)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 211.50)

Z SĄDÓW.

Protest akcjonarjusza.

Sprawa Teodora Manturowa przeciwko zarządowi kolei żelaznej nadwiślańskiej o unieważnienie uchwał ogólnego zebrania akcjonarjuszów z d. 12-go czerwca 1888-go r., wytoczona przed sąd okręgowy petersburski, od czasu naszej ostatniej relacji nie posunęła się prawie wcale naprzód.

Pisaliśmy już, że sąd okręgowy nakazał badanie 22 świadków na fakt, czy w maju 1888-go roku byli rzeczywiście posiadaczami akcyj kolei żelaznej nadwiślańskiej i czy zdeponowali je w banku russkim dla uzyskania prawa uczestnictwa w obradach ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów z d. 12-go czerwca tegoż roku.

Termin do zbadania świadków wyznaczony był już dwukrotnie, z powodu niestawiennictwa ich jednak do skutku nie doszedł.

Obecnie wyznaczony był nowy termin na dzień 11-ty b. m. Z liczby 22 osób doręczono awizację tylko 17, pozostali bowiem świadkowie opuścili Petersburg.

W oznaczonym terminie żaden ze świadków się nie stawił, wobec czego sąd skazał pp. Piotra Arnolda, Eugenjusza Andresena, Aleksandra Bryzdygałowa, Mikołaja Biehla, Apollina Gorochowa, Henryka Halperta, Konstantego Grotena, Bazylego Jewreinowa, Aleksandra Znosko-Borowskiego, Aleksandra Kriwskiego, Arnolda Kryczewskiego, Edmunda Malawko, Szymona Miteńskiego, Teodora Połowcewa, Jana Rupasowa, Jana Fewralewa i Franciszka Sziffnera na karę pieniężną w ilości 25 rs.

Na tem samem posiedzeniu sądowem rozpoznanem zostało podanie obrońcy kolei żelaznej o zbadanie w charakterze świadka pomocnika buchaltera zarządu, p. Daukszy, który miał potwierdzić okoliczność, zeznaną już przez świadka Weryche, jakoby będąc w Banku państwa słyszał, że akcje kolei żelaznej nadwiślańskiej zostały tam zastawione przez Bank russki znacznie wcześniej, niż odbyło się ogólne zebranie.

Powód Manturow protestował przeciwko zbadaniu p. Daukszy, powołując się na jego zależność od zarządu, a więc i stronność w sprawie, a powtóre na bezcelowość samego badania w tak nieokreślonej kwestji.

Sąd zgodnie z żądaniem powoda żądanie pełnomocnika kolei żelaznej odrzucił.

W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.*—„Podsłuchane" nie do druku.

— *Panu W. S.* — W kantorze nie, lecz za parę tygodni w księgarniach.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Prawdopodobnie wszystko sprzedano i dlatego zabrakło. W każdym razie kioski niedostatecznie są zaopatrzone.

— *Panu Herm. Ko.* — Dział lekarski stale referuje w naszem piśmie lekarz, który też skreślił poprzednią odpowiedź.

— *Prenumeratorowi z ul. Widok.* — Jedna książka nie wystarczy! Należy czytać uważnie i czytać wiele. Zalecamy powieści Kraszewskiego, Orzeszkowej.

— *Panu Z. P. w Moskwie.* — Nie odpisywaliśmy, gdyż nie mamy adresu.

— *Panom K. i P.*— Margaryna (składająca się z palmityny i oleiny) razem ze stearyną i gliceryną jest niezbędną składową częścią wszelkich najdelikatniejszych nawet tłuszczów stałych. Bez niej, tak samo, jak zegar bez kółek, jak ciało bez krwi, żaden tłuszcz nie jest kompletnym. Rzecz więc prosta, że nie ma również żadnego, najdelikatniejszego nawet mydła na świecie, w którego skład nie wchodziłaby musowo margaryna i stearyna. Jest to produkt najzupełniej nieszkodliwy i tylko używany jako pokarm może wywoływać przy dłuższem spożywaniu katary kiszek. Również i gliceryna, stanowiąca przecież najdzielniejszy środek kosmetyczny, przyjęta do żołądka, może sprowadzić objawy chorobliwe.

GIEŁDA.

Warszawa, 31 go października.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś bardzo niezgodnie, wynosiły bowiem 211.25 w żądaniu i 211.50, odpowiadając kursom 47.35 i 47.27½ bez kosztów, otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze, później zaś mocne usposobienie giełdy berlińskiej, a petersburskie taksacje ceniły Londyn po 9.56 z odbiorem natychmiastowym, 9.64 na grudzień i 9.68 na styczeń, wszystkie kursa w żądaniu. U nas wpłatą na Berlin niewiele robiono. Rozpoczęto obroty kursem 47.20 (równia 211.90 bez kosztów) i przy chętnym pokupie na Berlin krótki, podniesiono tę cenę do 47.30 (t. j. 211.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś na korzyść Berlina i tyleż na karzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. Główny ruch był dziś na polu dostaw, których oddano z najpoważniejszej strono znaczne sumy. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 47.47½ i 47.50 i do końca listopada po 47.37½ i 47.40.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.20, 47.22½, 47.25, 47.27½ i 47.30, przeważnie jednak po 47.27½, żądając 47.45. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 47.20, z krótkim zaś po 47.10, 47.12½ i 47.15. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.56, kupowano po 9.53 i 9.54. **Paryż** krótki brano po 38.22½, przy chęci otrzymania po 38.45. **Wiedeń** krótki nabywano po 80.85, przy zaofiarowaniu po 81.20.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy mocniejszej tendencji. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.10 i 87.50, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.70 i 87.75 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.20 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy I i em. pożyczki wschodniej po 99.25, przy zofiarowaniu po 100 wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 255, 255.25 i 255.50, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 233.25, 233.50 i 234. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a ulokowano kilkanaście tysięcy po 84.05 i 84.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.90 I-ej ser. i po 95.40 II, III i IV-ej i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.65 i 96.70, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów i najmłodszej serji po 95.15, 95.20 i 95.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96, 95.15, 94.75 i 94.65, stosownie do serji, wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 94.85, kilka tysięcy IV-ej po 94.50, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 94.40. Kupiono drobnostkę listów zastawnych miasta Łodzi II-ej serji, po 93.25, 93.10, przy żądaniu nominalnem po 95.50, 93.25, 92.90 i 92.50, stosownie do serji. Szukano i znaleziono kilkanaście tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% po 90.70, 90.75 i 90.80.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. Chcą płacić za Berlin krótki 47.27½.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.35^7, garniec 2.72. Dowozy wielkie, usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności (z dnia 31-go października).—Zwykle gdy w piątek przypada uroczyste święto, włościanie stawiają się z produktami we czwartek, tak też było i dziś, choć zwykle w takich razach dostaw jest znacznie mniej. Ruch był spory na wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej, pytlowy bochenek trzy-funtowy po $10^1/_2$, 11 do 12 kop., chleb razowy kop. $2^1/_2$ do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. $3^1/_2$. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy $8^1/_2$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2^1/_2$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** utrzymało zeszłotygodniową cenę. *Wołowina* w lepszych częściach po 12 do 13 kop., w gorszych od 8 do 10 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od $2^1/_2$ do 3 kop. Łoju funt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 15—17 kop., w innych częściach od 13—14 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina* cokolwiek drożej była sprzedawaną; płacono za dyszek i comber od 11 do 12 kop., w innych częściach 6 i pół do 9 kop. za funt. *Wieprzowina*: jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*, których nie wiele dostarczono, drogie, za małe 70 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2. — **Drobiu** w mniejszej jeszcze ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiono, cokolwiek drożej, indyki rs. 2.50—3, indyczki od 1.05., kapłony kop. 80. Pulardy kop. 60—70, kaczki żywe od kop. 35, bite tuczone 50—60 kop. Gęsi sporo, żywe od kop. 80, bite tuczone rs. 1. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od kop. 16 do 20.—**Ptactwo dzikie** trzymane jest w cenie: kuropatwy od 80 kop., jarząbki od 45—50 kop., kwiczołów para od kop. 45.—**Zwierzyny** sporo na targach, zające od 80 kop., sarny 12—15 rs. — **Ryby** pomimo obfitej dostawy, nie tanieją: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śnięty od kop. 20—$22^1/_2$. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 18—20 kop. Inne ryby funt od kop. $7^1/_2$ do 12. Jesiotra nie ma, węgorza także. Raków trochę mniej, drobnych kopa od kop. 50, większych od 75 kop. do rs. 2.—**Nabiał** wciąż drożeje, mleko niezbierane kwarta 8—9 kop., zbierane 4—$4^1/_2$ kop., śmietanki kwarta od 18 do 20 kop., śmietany kwarta od 25 do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od $27^1/_2$ do 35 kop., solone tak samo. Masło na kwarty od 50—60 za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 5 do 10 kop. Jaj mniej nieco i droższe, za kopę od rs. 1.35—1.40, na sztuki świeże u włościanek po $2^1/_2$ kop. —**Owoce**, których mało na targach, drogie, winogron funt kop. 14—25, orzechów włoskich kopa od 20—40 kop., gruszki i jabłka od 1 kop. do 5. Borówek mało, żądają za garniec od kop. 20 — $22^1/_2$. Gruszki suszone za funt 10 do 13 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17^1/_2$—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 kop. Grzybów świeżych blacik od kop. 20. Pieczarków blacik od 25 do 30 kop., rydzy blacik od 10 do 15 kop. Bedłek kupka kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańczy brak. — **Warzywa**, których najobficiej dostarczyli okoliczni włościanie, droższe są niż w zeszłym tygodniu. Kartofle na korce: łaciaki od rs. 1 kop. 60, amerykany od rs. 1 kop. 50, inne gatunki od rs. 1 kop. 20. Kartofle na garnce od 6—7 kop. Pietruszki pęczek od $1^1/_2$ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 7 kop., chrzanu pęczek 5 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 1 kop., ogórków bardzo mało za kopę drobnych od 40 kop., większych od 50 kop., korniszonów blacik od 30 kop., rzodkwi białej pęczek 1 kop., marchwi pęczek $1^1/_2$ kop., buraków pęczek $1^1/_2$ kop., pomidorów za sztukę od pół kop. Kapusty kopa od rs. 1 kop. 30 do 3 rs., kapusta na główki od 3 kop., większa główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 6 —10 kop. Kapusty włoskiej główka od 2—3 kop. Z powodu jutrzejszego święta umarłych, włościanie dostawili na targi sporo wieńców, girland i t. p., sprzedając takowe od 5 do 15 kop.

Metale. Oprócz pewnej zwyżki na cynie, większego ożywienia na rynkach zagranicznych nie było.

Miedź. Cena GMB Ł. 42.15, na trzy miesiące 10 szyl. niżej. TCT i Best Selected bez zmiany. U nas kaukaska rs. 12. Blacha miedziana rs. 14.

Cyna poszła w Londynie i Amsterdamie o przeszło 4% w górę. Australskiej cyny daje się odczuwać brak coraz więcej, a płacą za nią wyżej niż za Banca. U nas Banca 43 kop., austr. $43^1/_2$ kop.

Ołów szląski $6^3/_4$ kop. Lacke Blacket f. 6⁰ $8^1/_2$ kop.

Cynk bez zmiany.

Antymon Ł. 70, nas 30 kop.

Handel pszenicy w południowej Rosji. Z Odessy donoszą, że na targu pszenicy panowało wciąż w ostatnich czasach ożywienie i dokonano znacznych obrotów, szczególniej na eksport ziarnem z r. 1888; nabyte partje jednakże wysłane będą cokolwiek później ze względu na wysokie frachty morskie, których zniżka jest spodziewaną. Drożyzna frachtów morkich ograniczyła również ruch w załadowaniach, a że dowozy w ossatnich czasach były bardzo obfite, więc też i tak już znaczne zapasy wzmogły się tak dalece, że jeżeli frachty nie zostaną obniżone, nie będzie można znaleźć miejsca na złożenie ziarna przybywającego głównie morzem. Dowozy kolejją są natomiast nie wielkie; ceny utrzymały tendencję mocną, aczkolwiek nie zupełnie odpowiadają notowaniom zagranicznym, skutkiem czego dążność zwyżkowa nie może się ustalić. W kołach posiadaczy zboża panuje przekonanie, iż obecnie względnie umiarkowane ceny w ogóle nie są uzasadnione, i że zmiana na lepsze w niedalekiej przyszłości bezwarunkowo nastąpi.

Cukier. Z Kijowa telegrafuje biuro przedstawicieli cukru pod dniem 28-ym października o następujących tranzakcjach mączki cukrowej krystalicznej na rynku tamtejszym: hr. Branicki Chriakowowi 20,400 pudów z odbiorem na Sucholesy na czerwiec po rs. 4.50 i 10,200 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na czerwiec po rs. 4.50; Chodarkow Zajcewowi 15,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na grudzień po rs. 4.25; Rau fabryce cukru Koriukowka 30,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry na grudzień po rs. 4.30 z zapłatą połowy należności za 6 miesięcy; Popow Chriakowowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na czerwiec po rs. 4.40 za pud. Świadectw wywozowych na grudzień i styczeń na 15,000 pudów cukru po rs. 1.15.—Z Londynu syndykat otrzymał wczoraj depeszę, iż cena białego kryształu jest 15 szyl. w płaceniu, a za żółty kryształ zapłacono 11 szyl. 6 pensów.

Odessa 26 go października. — Na tutejszym rynku zbożowym w ciągu całego tygodnia obroty były bardzo spokojne, z powodu zupełnego braku gotowych do ładowania beczek i niepomyślnych wiadomości z zagranicy. Ceny aczkolwiek nie uległy obniżce, utrzymane były słabo. Dowozy tak koleją, jak i łodzią były mniej ożywione; natomiast zapasy tutejsze są bardzo obfite i wynoszą około 1,500.000 czetwierti. Wywozu w tym tygodniu nie było żadnego. Pszenicy ozimej sprzedano nie wiele; te zaś tranzakcje, których dokonano, miały za przedmiot gatunki drugorzędne po cenach od 95 do 98 kop. za pud. Partje wyborowe trzymane są mocno przez posiadaczy, którzy nie chcą sprzedawać po cenach obecnych rs. 1.02—1.03 za pud. Girka jedynie w ciągu tego tygodnia wykazywała pewne ożywienie, dzięki zakupom na potrzeby miejscowe i na eksport. Ceny chwiały się pomiędzy 97 kop. i rs. 1,02 za nikopolską, od 92 do 95 kop. za benisławską, od 87 do 95 kop. za ziarno z okolic Kachowki i od 98 kop. do rs. 1.01 za pud za ziarno z okolic Odessy. Żyto spokojnie, przy cenach zeszłotygodniowych, od 67 do 73 kop. za pud. Kukurydza spokojnie w dalszym ciągu: ceny utrzymane bez zmiany, lecz mocno po 57 do 58 kop. za pud. Jęczmieniem dokonano kilku tranzakcyj po 58 do 58 kop. za pud. Owies i rośliny oleiste bez obrotów, przy cenach mocnych.

Cukier. *Odessa* 26 go października.—Piasek cukrowy bardzo spokojnie. Towar gotowy franco Odessa rs. 4.45 do 4.50; na stacjach kolei południowo-zachodnich od rs. 4.35 do 4.40 za pud. Na rynku wywozowym zniżka; dziś ofiarowane po rs. 2.47 f. a. b. Rafinada bez obrotów. Notowano: Brodzkiego rs. 5.55 za pud, hr. Bobryńskiego rs. 5.50, Czerkaskiego rs. 5.50 i Gniewań rs. 5 kop. 45 za pud.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 27-go październina r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Dricht—list z Warszawy, 2) Szpreich z Warszawy, 3) Freidler z Warszawy, 4) Józef Napiorkorski z Warszawy, 5) Jan Dzikoński z Szywrowa, 6) Kogoska z Bieżunia, 7) Farberg z wagonu pocztowego, 8) Zdzisław Gerlich z Lublina, 9) Jan Kowalski z Sieradza, 10) Bronisław Bernachowicz z wagonu pocztowego, 11) Karol Diejewicz z Stopnicy, 12) Antoni Janas z Wielunia, 13) Hall z Moskwy, 14) Tomasz Gruda z Austrji, 15) Elżbieta Lerche z Włocławka, 16) Marcusfeld z Włocławia, 17) Józef Bares Czaszk z Odessy, 18) Potrachowski z powrotem z Schandau, 19) Franciszek Borkowski z powrotem z Krakowa, 20) A. M. Kotowski z powrotem z Genewy, 21) Dr. Wł. Zieliński z powrotem z Berlina, 22) Albert Ryszkowski z powrotem z Hamburga, 23) D. Bonowicz z powrotem z ostr. jarsy, 24) Wiktorja Maciejewska z powrotem z New-Yorku, 25) G. Henry z powrotem Adertise.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Józef Sokołowski w Parczewie, 2) Adamski w Petersburgu, 3) P. S. Zelinger w Wilnie, 4) Franciszek Waga w Koninie, 5) Lucjan Szczepkowski w Poti, 6) Sergjusz Anosim w Riazaniu, 7) Antoni Gedroch w Wyszkowie, 8) Józef Rydel w Odessie, 9) Jan Tkaczew w Gorodniku, 10) Tadeusz Samlicki w Krakowie, 11) Słoński w Błoniu, 42) Redauł Poskor w Akkerman, 13) Franciszek Kuzbicki w Rypinie, 14) Jeżełowa ze Stopnicy.—**Listy otwarte**: 15) Szmul Ejbeszytz adres nie wskazany.—**Przesyłki pod opaską**: 16) J. Grochowska w Pniewie, 18) Motel Berensztejn w Międzyrzecu, 19) Filip Jabłkowski w Wilnie, 20) Bronisław Aleksandrowicz w Supsiewie, 21) Popow adres nie wskazany.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go października 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	753.9	100	Pd	6.6	5.2
D. 31-go g. 7 r.	752.8	98	Pd	7.8	6.2
» g. 1 pp.	751.8	98	Pd	9.6	7.6

W ciągu d. 30-go b. m.: Temperatura najniższa C. 3.1=R. 2.4; » najwyższa C. 7.6=R. 6.0; Wysokość wody spadłej 5.8 mm.

— Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu miesiąca od dnia 1-go września do dnia 1-go października 1889-go roku:

A) Składek od członków:

Od barona Gustawa Gustawowicza Driesena 5 rs., od Oskara Romanowicza von Boka 5 rs., od Józefa Leonowicza Wegnera 5 rs., od Aleksandra Prokofijewicza Pawłowa 5 rs., od Jakóba Fedorowicza Kosteniecklego 5 rs., od Zofji Iwanowny Kosteniecklej 5 rs., od Piotra Mateuszowicza Giełżyńskiego 5 rs., od Natalji Iwanówny Wolfring 5 rs., od baronowej Leonidy Gawryłowny Boje, 5 rs., od Ottona Wasiljewicza Alberti 5 rs., od Aglai Augustówny Alberti 5 rs., od Ili Aleksandrowicza Kuzmina 5 rs., od Marji Jakowlewny Kuzminowej 5 rs., od Olimpjady Mikołajówny Józwikiewicz 5 rs., od Platona Jędrzejewicza Kułakowskiego 6 rs., od Stanisława Krzysztofowicza Bruna 10 rs., od Stanisława Stanisławowicza Bruna rs. 10.

B) Jednorazowych ofiar:

Od naczelnika powiatu wołkowyskiego ofiarowane przez mieszkańców gminy zieleńskiej w 1885-ym roku 12 rs. 65 kop., od naczelnika powiatu płońskiego zebrane od mieszkańców 56 rs. 64 kop., od właściciela apteki Feliksa Stanisławowicza Dziechcińskiego 26 rs. 90 kop., od Stanisława Nasiadka kara nałożona przez p. Akupinyma 3 rs., procentów od kapitału znajdującego się w przechowaniu w kantorze warszawskim banku państwa 435 rs. 11 kop., od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego, jako zwrot wziętego pięcioprocentowego podatku państwowego od kapitału, będącego własnością komitetu 57 rs. 55 kop., od warszawskiego prawosławnego bractwa św. Trójcy 55 rs.

C) Zwrot wziętych pożyczek:

Od siedleckiej izby skarbowej potrącone z pensji dymisjonowanego asesora kolegjalnego Czistjakowa 15 rs. 82 kop., od warszawskiej izby skarbowej potrącone z pensji dwunastu osób 161 rs.

Ogółem wpłynęło 918 rs. 67 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy września 1889-go roku 31,974 rs. $7^1/_2$ kop.

Oprócz tego Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo wyrobów płóciennych Karola Szajblera w Łodzi ofiarowało na korzyść ochrony dziecięcej w Czerniakowie 300 arszynów płótna.

Z sumy powyższej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 230 rs., na utrzymanie schronienia grochowskiego dla wojskowych ociemniałych w ciągu sierpnia i września 150 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ul. Długiej 50 rs., służącym w kancelarji komitetu pensje za miesiąc wrzesień 90 rs., felczerowi tanich mieszkań pensja za wrzesień 3 rs., wdowie po sztabskapitanie Eugenji Werdi tytułem zapomogi 5 rs., wdowie po szeregowcu dymisjonowanym Marjannie Świerczewskiej tytułem zapomogi 3 rs.

Ogółem wydano 716 rs.

Na dzień 1-szy października 1889-go roku, pozostało się przeto 31,258 rs. $7^1/_2$.

OGŁOSZENIE

BANKU PAŃSTWA.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż ukazem NAJWYŻSZYM z dnia 12-go Października r. b., wydanym na imię p. Ministra Finansów, polecono: dla ułatwienia długoterminowego, pod zastaw majątków szlacheckich kredytu, otwieranego przez Bank Państwowy szlachecki ziemski, dokonać przez pośrednictwo Banku Państwa jednorazową pożyczkę przez wypuszczenie listów zastawnych premjowych Banku Państwowego ziemskiego szlacheckiego, w wartościach 100-rublowych, na sumę nominalną 80,000,000 rs. Wypuszczające się listy zastawne premjowe przynoszą po 5% rocznie, w kuponach płatnych półrocznie 1-go Maja i 1-go Listopada każdego roku. Pomienione listy premjowe umorzone zostaną w ciągu lat 36½, licząc od d. 1-go Listopada 1889 roku.

Na każde losowanie premji wyznacza się po 600,000 rs.; pierwsze losowanie nastąpi d. 1-go Maja 1890-go roku, a ostatnie dnia 1-go Maja 1926-go roku.

Do rozlosowania przypadać będzie rocznie taka sama suma, jaka jest wskazana każdorocznie w planie pożyczki premjowej wewnętrznej II-ej emisji z r. 1866-go.

Pierwsze losowanie do umorzenia tychże listów premjowych nastąpi 1-go Maja 1896-go roku i w onem wylosowanych będzie 4,500 sztuk listów, następne zaś losowania dokonywać się będą d. 1-go Maja i 1-go Listopada każdego roku, a liczba ich do umorzenia przypadająca w każdem losowaniu, jak i termin zapłaty za owe listy odpowiadać będzie w zupełności liczbie umarzających się listów premjowej pożyczki wewnętrznej II-ej emisji z roku 1866-go, czas losowania których przypada d. 1-go Marca i 1-go Września odpowiedniego roku.

Co się tyczy odbywania losowań na premje i umorzenia, opłaty kuponów i listów wylosowanych, wypłaty wygranych, jak również przyjmowania na kaucje przy antrepryzach, dostawach i innych zobowiązaniach osób prywatnych względem skarbu, wypuszczające się listy zastawne premjowe ulegać będą w zupełności przepisom, wydanym co do biletów wewnętrznej pożyczki premjowej.

Na zasadzie powyżej wymienionego NAJWYŻSZEGO ukazu p. Minister Finansów włożył na Bank Państwa obowiązek zrealizowania listów premjowych zastawnych Banku szlacheckiego ziemskiego państwowego w drodze publicznej subskrypcji:

1) Zapisy na zasadach niżej wymienionych odbywać się będą w sobotę, to jest d. 21-go Października, w poniedziałek d. 23-go Października i wtorek d. 24-go października r. b., od godziny 10-ej z rana do 3-ej po południu w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach, w Banku Wołżsko-Kamskim i jego oddziałach, w Petersburskim Banku Międzynarodowym Handlowym i w Kijowskim oddziale tegoż Banku, nakoniec w Banku Petersburskim Dyskontowym i Pożyczkowym.

2) Cena zapisowa listu zastawnego na 100 rubli nominalnych, ustanawia się 215 rs., przy całkowitej opłacie całej sumy d. 15-go Listopada 1889 roku i od tego terminu rozpoczyna się bieg procentów pierwszego kuponu listów zastawnych.

3) Przy częściowej spłacie w terminach niżej oznaczonych (§ 6) zapisujący się na listy zastawne łącznie z sumą kapitalną, opłaca także i procent od wnoszonej sumy, liczony od dnia 15-go Listopada 1889-go roku w stosunku 4% rocznie.

4) Przy zapisie na listy zastawne należy złożyć kaucję w ilości 12 rs. 50 kop. na każdy 100-rublowy list zażądany. Kaucja takowa może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych, przyjmowanych przez Bank Państwa na zastawy, według ustanowionej w tymże Banku ceny.

Uwaga: Na równi z papierami wartościowemi będą przyjmowane na kaucję świadectwa depozytowe tej instytucji Banku Państwa, która przyjmuje zapisy, jak również czeki na odbiór papierów publicznych, pozostających na specjalnym rachunku bieżącym kljenta Banku, o ile takowe są wolne od długu na rachunku specjalnym w tej instytucji Banku Państwa, w której przyjmują się zapisy.

5) Na wnoszone kaucje wydawane będą kwity imienne bez prawa cesji takowych, z wymienieniem sumy zażądanych listów zastawnych. Na wypadek zaś, jeżeli kaucja będzie złożoną w papierach publicznych, zapisującym będą wydawane oprócz kwitów i specyfikacje przedstawionych na zabezpieczenie papierów.

6) Po otrzymaniu wiadomości o rezultacie zapisów Bank Państwa dokona repartycji, o czem nastąpi stosowne ogłoszenie.

7) Na poczet należności za listy zastawne premjowe, przypadające do repartycji, należy złożyć w gotowiźnie d. 15-go Listopada 1889 r. 40 rs.

28-go Lutego 1890 r. rs. 40 wraz z procentami od tej sumy w stosunku 4% od 15-go Listopada do dnia zapłacenia, to jest 46 kop.

1-go Maja 1890 roku rs. 55 wraz z % od tej sumy w stosunku 4% od 15-go Listopada do dnia zapłacenia, to jest rs. 1 kop. 1.

1-go Listopada 1890 roku 40 rs. wraz z % od tej sumy w stosunku 4% od 15-go Listopada do dnia zapłacenia, to jest rs. 1 kop. 54.

28-go Lutego 1891 roku 40 rs. wraz z % od tej sumy w stosunku 4% od 15 Listopada do dnia zapłacenia, to jest 2 rs. 06 kop.

Uwaga I. Przy pierwszym wniosku 15-go Listopada 1889 r. zwracają się kaucje w papierach procentowych złożone; w gotowiźnie zaś zaliczają się na rachunek tejże 1-ej raty.

Uwaga II. Wartość kuponów na terminy: 1-go Maja 1890 r. (rs. 2 kop. 29), 1-go Listopada 1890 r. (rs. 2 kop. 50), po potrąceniu podatku skarbowego od dochodów z kapitałów pieniężnych, zalicza się na poczet należności w odpowiednie terminy.

Uwaga III. Przy całkowitej przedterminowej spłacie listów zastawnych, procenty obliczane będą tylko do dnia spłaty.

8) Przy przyjmowaniu terminowych opłat w Petersburgu i Moskwie, wydają się tymczasowe świadectwa na okaziciela, w innych zaś miejscach subskrypcji przy przyjmowaniu każdej z wyżej wymienionych opłat, będą wydawane kwity imienne, mogące być zamienionemi na świadectwa na okaziciela, po otrzymaniu takowych od Banku Państwa.

9) Numeracja świadectw tymczasowych na listy premjowe zastawne Szlacheckiego Ziemskiego Banku Państwowego, której będzie w zupełności odpowiadała numeracja oryginalnych listów zastawnych, ustanawia się na takich samych zasadach, jak i numeracja biletów wewnętrznych pożyczek premjowych, to jest cała ilość listów Zastawnych premjowych 800,000 dzieli się na 16,000 seryj po 50 listów zastawnych w każdej; przyczem serje oznaczane będą numerami porządkowemi, poczynając od numeru 1 do 16,000 włącznie, a listy każdej serji, mieć będą oddzielną numerację od numeru 1-go do 50-go włącznie. W taki sposób numeracja każdego listu Zastawnego będzie oznaczona dwoma numerami porządkowemi: numerami serji i numerami listu w tejże serji.

10) Wypuszczane świadectwa tymczasowe, wymieniają się przy każdej z następnych spłat na nowe za temi samemi numerami serji i listu.

11) Wpływy na tymczasowe świadectwa będą przyjmowane li tylko w tych instytucjach, które wydały przedstawione do opłaty świadectwa.

12) Wpływy na całkowitą przedterminową opłatę listów premjowych zastawnych, będą przyjmowane w dnie przeznaczone na spłaty terminowe (§ 6) i prócz tego raz na tydzień w środy, a także i w dnie, które będą na ten cel przeznaczone, jeżeli tego zajdzie potrzeba.

13) W razie nie wniesienia do kasy sumy w terminie na ten cel wyznaczonym, zapisujący się traci prawo do przedstawionej przez niego kaucji.

14) Posiadacz świadectwa tymczasowego, który nie opłacił przypadającej od niego należności we właściwym terminie, może wnieść takową w ciągu jednego miesiąca, licząc od wyznaczonego na spłatę terminu. Spóźnione wpływy będą przyjmowane, w ciągu jednego miesiąca, w środy, z doliczeniem za spóźnienie 6 procent w stosunku rocznym od całej należnej sumy.

15) Świadectwo tymczasowe, które nie będzie opłacone w ciągu miesięcznej zwłoki (§ 13), traci swoją wartość, i posiadacz onego pozbawiony zostaje wniesionych przez siebie poprzednio rat, jak również i prawa dalszych spłat; list zaś serji i numeru odpowiadający pozbawionemu rzeczywistej wartości tymczasowemu świadectwu, przechodzi na własność Banku Państwa.

16) Wygrane, które padną w czasie losowań 1-go maja i 1-go listopada 1890-go r., na jakiekolwiek numera serji i listów, są własnością posiadaczy tymczasowych świadectw, za odpowiedniemi numerami co do serji i listu, jeżeli tylko takowe świadectwa nie utraciły swojej rzeczywistej wartości (§ 14).

17) Bank Państwa, jego kantory i oddziały, będą wydawały na zastaw tymczasowych świadectw na listy zastawne premiowe szlacheckiego ziemskiego Banku Państwowego, opłaconych wszystkiemi ratami poprzednich terminów, jak również i samych listów zastawnych, pożyczki na 4% rocznie w stosunku 75% dokonanej opłaty, lecz nie dłużej jak do d. 28-go lutego 1891-go r., i nie później jak przypada termin opłaty raty następnej, włączając w to i miesiąc zwłoki.

18) Świadectwa tymczasowe na listy zastawne premjowe szlacheckiego ziemskiego Banku Państwowego, jak również i same listy, przechodzą z rąk do rąk bez wszelkich formalności.

19) Dochód od listów zastawnych premjowych szlacheckiego ziemskiego Banku Państwowego, ulega podatkowi skarbowemu od dochodów z kapitałów pieniężnych.

1357

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1773R.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na zwyczajne zgromadzenie ogólne, mające się odbyć we Czwartek d. 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu Zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35.

Przedmiotem zajęć zgromadzenia ogólnego będzie:

1) Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o ogólnym biegu przedsięwzięcia i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestji.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu dochodów i rozchodów eksploatacji na rok 1890.
3) Upoważnienie Zarządu do sprzedania starych materjałów i przedmiotów inwentarskich wyszłych z użycia.
4) Upoważnienie Zarządu do czynienia wydatków z kapitału obrotowego.
5) Wybór Członków Komissji Rewizyjnej, oraz wyznaczenie im wynagrodzenia pieniężnego.

Stosownie do § 63 Ustawy Towarzystwa, uchwały zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli uczestniczący w niem złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych akcyj.—W razie przeciwnym powtórne zgromadzenie, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj, odbędzie się we Czwartek 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie akcyj dla otrzymania prawa uczestniczenia w zgromadzenzu ogólnem, skończy się we Czwartek 2 (14) Listopada r. b., o godz. 3-ej po południu; w razie zaś potrzeby powtórnego zgromadzenia, akcje będą przyjmowane do dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., godziny 3-ej po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane będą kwity i temu podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Bankach i Instytucjach działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez Bankł i Instytucje wykazy numerów złożonych w nich akcyj.

W Warszawie, d. 16 (28) Października 1889 r. 1933R

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

Długa Nr 31, Hotel Niemiecki w Warszawie.

Nowo-otworzony Skład pod firmą

J. JANOWSKI i S-ka,

poleca: **Obicia papierowe, Rolety, Ceraty, Gzemsy, Wycieraczki, Chodniki kokosowe**, jutowe i ceratowe w wielkim wyborze.

Wieloletnia praktyka zagranicą i doświadczenie zdobyte w czasie 18-letniego zarządu składem obić pod firmą „**W. Muszewski**" w miejscu, pozwalają mi zapewnić Szanowną Publiczność, że wyrobionym gustem, wyborem deseni najświeższych i cenami nizkiemi, potrafię sobie zjednać zadowolenie i zaufanie.

1913R

Z uszanowaniem **J. Janowski.**

Ogród Maliniecki

pod Koninem, gub. Kaliska,

poleca na jesienne i wiosenne sadzenie bogatą kolekcję róż niskopiennych, winorośle trzyletnie, bukszpan i szkółkę owocową, wszystko w mocnych i zdrowych egzemplarzach. Broszurka p. t. „Wskazówki do sadzenia i hodowania róż sztamowych i krzaczastych", omawiająca wszelkie roboty około róż przez rok cały, także do nabycia za nadesłaniem 30 kop. w markach pocztowych.

1922R

P. Gaertig, ogrodnik.

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. **Elektoralna 53.**

1401

W. Puchalski.

Lekcyj Tańców

udziela po domach i u siebie, ulica Świętokrzyska nr. 22.

(1256) **J. Zuberbier**, Ar. T. War.

SEZONOWE

gotowe ubiory męzkie w różnych rodzajach, jak również i materjały na obstalunki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1374

V. KRAFFT-EBING.

ZBOCZENIA UMYSŁOWE

na tle zaburzeń płciowych (Psychopathia sexualis).

OPACZNE CZUCIE PŁCIOWE.

Przełożył z niemieckiego

Dr. A. Fabian.

Numery Medycyny zawierające powyższą pracę, są do sprzedania w Redakcji Medycyny, Aleja Jerozolimska Nr 80, za cenę 1 rs., z przesyłką pocztową 1 rs. 30 kop. 1935r

SKRADZIONO

następujące papiery wartościowe bez kuponów:

Serji V. Listy Zastawne Tow. Kred. Ziemskiego.

№№ 84,590 litera A., 84,207 litera A. i 78,113 lit. A. po rs. 3,000; № 63,731 lit. B. na rs. 1,000; №№ 56,079 litera C, 56,054 litera C. po rs. 500.

Listy Zastawne m. Warszawy.

№№ 302,349, 301,367, 302,283 i 301,939 po rs. 1,000.

Listy Likwidacyjne.

№ 7,012 na rs. 500; №№ 15,114, 4,268, 16,663 po rs. 250.

Właściwe kroki celem zakwestjonowania powyższych papierów poczynione zostały. Zwraca się na takowe uwagę pp. Bankierów i właścicieli kantorów wekslu. W razie wykrycia śladu uprasza się o wiadomość na ulicę Wspólną № 32, mieszk. 2. 1923R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1379

Wyst. Tkack.
Warszawa
1888
LIST
Pochwalny.

Specjalna Fabryka Pościeli
A. DREXLER
Warszawa, Nowo-Senatorska 4,
poleca
po najprzystępniejszych cenach **Kołdry watowe i flanelowe; Materace, Poduszki, Pierze, Kapy, Bieliznę pościelową, Łóżka żelazne.**
Obstalunki wyprawowe wykonywa w oznaczonym czasie.
1823R
Wata hygieniczna z owczej wełny.

MEDAL
Zasługi
Lwów 1877.

Jedyne w Warszawie

Karmelki od kaszlu szlazowo-kwiatowe

J. SZCZUTOWSKIEGO,

przynoszące ulgę cierpiącym, przewyższające skutkiem zagraniczne drogie specyfiki syropy, Wyborne są dla dzieci. — Sprzedaż u pp. Pollacka Nowy-Świat № 1, Ursteina Krakowskie-Przedm. obok kościoła św. Krzyża, W. Czerskiego Marszałkowska № 146, Welmana róg Wilczej i Mokotowskiej oraz w składach aptecznych i aptekach. Pudełko kop. 20. 1378

Nowa Szkoła Rzemiosł dla Kobiet

Rozalji Uggla, Wspólna № 12, m. № 6, przyjmuje uczennice na rozmaite rzemiosła i wydaje patenta po przejściu kursu. — Krój wykłada się nowym sposobem francuskim bez linijek. Nauka kroju za całkowity kurs rs. 10, inne rzemiosła 4 rs. miesięcznie. 1416

Lokal Fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą siły 20 koni, z kantorem, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89, stróż wskaże. 1418

Skład Zabawek

Marszałkowska 107, róg Chmielnej,

poleca się.

Ceny zupełnie niskie. — Wałki do okien 50 kop. 100 łokci. Wata kolorowa. 1417

Antoni Lewandowski.

„Polski Kantor Informacyjny"

Udziela wszelkich informacyj i wskazówek nowoprzybyłym.

Wyszukuje pracę, pośredniczy przy zawieraniu **umów i kontraktów.**

Załatwia korespondencje w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, szwedzkim, chińskim, japońskim i portugalskim.

Załatwia tranzakcje kupna i sprzedaży.

Naprzeciw **Castle Garden**

1931r **№ 5 Pearl Street,**

w New-Yorku.

Na tani procent

wydaje się zaliczka na futra i wszelkiego rodzaju ubranie mało używane. Na kosztowności wydaje się 10% więcej jak w innych lombardach. — Królewska 39. Kantor otwarty od 9 do 5-ej po południu. 1934R

Marszałkowska Nr. 152.

Nabywszy Sklep od WWP. Szmidt, zaopatrzyłam go w jaknajwiększy wybór towarów w zakres wyrobów pończoszniczych i trykotowych wchodzących, które po możliwie niskiej cenie sprzedawane będą. Polecam się względom Szanownej Publiczności. 1414R

J. Strzemieczna.

„Les dernières Cartouches."

Z powodu ciągłych fałszowań wyrobów naszych, zwracamy uwagę, iż **oryginalna** bibułka **„Les dernières Cartouches"** uznana **w analizie porównawczej Chem. Labor. Cesar. Warsz. Uniwer. za najlepszą**, opatrzona jest czytelnemi wyciskami **„Les dernières Cartouches."**

Wszelkie bibułki i gilzy, powyższych znaków nie posiadające, są pomimo szumnych etykiet, naklejanych na pudełkach, bezwarunkowo podrabiane.

Wyłączną i główną sprzedaż powierzyliśmy

p. Ludwikowi Silberlast,

w Warszawie, Graniczna 10.

1073 **Braunstein Frères, Paris.**

Krajowa Spółkowa Serownia Kruszyna Borowno,

przez Klomnice Dr. Żel. Warsz.-Wied.

na bieżący sezon poleca:

Sery twarde: Kruszyński—tłusty, cegły od 15—18 funtów.
Sery miękkie: Kühbach, Szwarcenberg, Limburg—tłuste.
Sery deserowe: Romadaur, Brie, Nefchatel i Camembert. 1833r

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa,

H. SCHIWU J.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w świeże i modne towary, które polecam WW. Paniom. Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy modne. Hafty na pluszu, atłasie, aksamicie, gotowe i zaczęte, także oprawy rzeźbione i inkrustowane. — **Desenie** do haftów, oraz towary Niciarskie i Galanteryjne. Wszystko po cenach nizkich. Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 1373

H. SCHIWU J.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6, 1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich—wysortowane wyroby **Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 2 (14) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych przy ulicy Grzybowskiej pod № 26, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych:

A. W zimie 1889—90 r.

1) Materjału na odzież dla biednych, t. j. sukna, podszewki wełnianej, kitaju i t. p. na summę około rs. 2,000.

2) Węgla kamiennego dla rozdziału biednym, około 15,000 pudów, po 15 kop. za jeden pud.

B. W roku 1890.

3) Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji cmentarzy, na summę około rs. 1,000.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem sobót, a także dni galowych w Biurze Zarządu Gminy w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1883r

HERBATA

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

B. KLIMUSZYN,

Zarząd w Moskwie,

Skład w Warszawie, ul. Niecała 4.

Poleca świeżo otrzymane bardzo dobre gatunki herbaty **czarnej, kwiatowej, zielonej i żółtej,** oraz w puszkach metalowych na różne ceny.

PP. Handlującym i biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat. 1851R

ZŁOTY UL.

Fabryka Pierników. Warszawa, Nowy-Świat 7.

Poleca Szanownej Publiczności **wyborowe** pierniki różnych gatunków, oraz **efektowne** ozdoby do Choinek.—Z powodu **znacznie** zwiększających się obstalunków przed nadchodzącemi świętami **Bożego Narodzenia,** uprasza się uprzejmie Szanownych Panów Kupców z prowincji i Cesarstwa, **o wcześniejsze** zamówienia, w celu zadosyć uczynienia wszelkim ich wymaganiom i obsłużenia na czas.—Adres: Warszawa, Nowy-Świat 7, **Złoty Ul.** 1321

Nagrodzona Listem Pochwalnym

na tegorocznej Wystawie Światowej w Paryżu

Fabryka Wody Kolońskiej i Laboratorjum

E. EICHLERA w Międzyrzecu,

poleca Wodę Kolońską w różnych gatunkach, Wodę Leśną do odświeżania powietrza, Ocet Toaletowy, Puder, Puder Hygieniczny, Eliksir do zębów, oraz Proszek do zębów.

Skład Główny: Aleje Jerozolimskie Nr 64,

wprost Kruczej w Warszawie. 1863r

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.

Filja I Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera **miesięcznie** procent wraz z przechowaniem:

od summ do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
nad rs. 100 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
nad rs. 117 do rs. 500 po półtora;
nad rs. 500 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 600 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta;
nad rs. 1,000 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany; 1308
nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta, czyli w stosunku

14% rocznie.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b o godzinie 10 zrana odbędzie się na stacji Praga publiczna in plus licytacja na sprzedaż pięciu grup starych, wyszłych z użycia przedmiotów, oraz wyrobów uczniów Szkoły Technicznej.

Pomienione grupy są następujące:

I. Metale i wyroby metalowe: akcesorja od szyn, bokszyny, szpicszyny, odlewy żelazne, obręcze stalowe i żelazne, gwiazdy kołowe, obtoczki od kół, korby żelazne od parowozów, belki żelazne od mostu i szmelc różnego gatunku.

II. Różne przedmioty (litera **a**): wyroby gumowe, wagi różne, dzwonki mosiężne, soczewki do latarń, kuźnie polowe, kinkiety, latarnie, pościel, różne narzędzia, oraz szmelc, skóry, włókna, ceraty i t. p.

III. Różne przedmioty (litera **b**): pasy dróżnicze i konduktorskie, chorągiewki dróżnicze, przedmioty drewniane, pendzle, szczotki.

IV. Stare umundurowanie letnie i zimowe.

V. Stare zużyte papiery (makulatura) wagi około 1,000 pudów.

VI. Wyroby uczniów Szkoły Technicznej, jako to: cyrkle, cążki, grzechotki (knary) klucze do muter, klucze francuskie, korby ślusarskie, imadła ręczne, szrubsztaki, gwintownice tokarnia dla zegarmistrzów, zamki elektryczne i t p.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w powyższej licytacji, obowiązane są złożyć w Kasie Zbiorowej drogi na Pradze najpóźniej do dnia poprzedzającego licytację, tytułem wadjum:

wyłącznie na grupę I rs. 500,
" " II " 25,
" " III " 15,
" " IV " 10,
" " V " 150,
na wyroby uczniów Szkoły Technicznej rs. 20;

mający zaś zamiar stawać do licytacji przy dwóch, trzech lub wszystkich grupach, winni złożyć kwotę, wyrównywającą sumie wadium na te pozycje, o które konkurować zamierzają.

Warunki licytacyjne na sprzedaż starych przedmiotów oraz szczegółowy wykaz tychże mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w Wydziale Gospodarczym od godziny 10 zrana do 4 po południu. 1917R

BROWAR, DYSTYLARNIA i PROPINACJA

w osadzie fabrycznej około 6,000 ludności mającej, są do wydzierżawienia razem lub każde z osobna.—Browar ten z doskonałą do fabrykacji wodą, z obszernemi lodowniami i słodownią, oddawna istniejący i z dobroci piwa znany, razem z nowo urządzoną dystylarnią, w okolicy ludnej fabrycznej, w pobliżu kolei przy szosie położony, do wydzierżawienia z wszelkiemi zapasami, aparatami i naczyniami do fabryk tych należącemi.

Wiadomość bliższa w Hotelu Europejskim № 7 i w Zarządzie dóbr Żarki, gub. Piotrkowska, poczta w miejscu. 1411

!! 55 kop.!!

100 łokci wałków do okien, grubych, z czystej i białej waty. Poleca Skład **W. Dzisiewskiego,** Senatorska № 27, róg Placu Teatralnego. 1406

Kop. 90, 85 i 80 korzec węgla kamiennego z odstawą,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach, ustępuje się rabat.—**Poczta i posłaniec na koszt składu.** 1404

Do fabryki parowej we własnej nieruchomości, z obrotem rocznym 120,000 rs., mającej odbiorców w Królestwie i Cesarstwie,

potrzebny jest Wspólnik

Kupiec,

któryby przyjął udział w pracy, z **kapitałem około 20,000 rs.,** należycie zagwarantowanym. — Reflektant raczy zostawić swój adres w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26 pod **„Wspólnik".** 1921R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23226

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wykształcone nowo przybyłe do umieszczenia. 24018

Były nauczyciel języka francuzkiego czwartego gimnazjum, udziela lekcje na przystępnych warunkach. Żelazna 44, m. 11. 24328

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony. Młoda francuzka z dyplomem życzy lekcyj na godziny. 24487

Francuzki znajdą natychmiast umieszczenie. Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31. 24533

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 22337

Korepetytor potrzebny jest do ucznia uczęszczającego do gimnazjum klasycznego. Ulica Hoża № 22, mieszkania 20, godzina 4 po południu. 24552

Lekcje drzeworytnictwa. Leszno 51, m. 7. Wiadomość od 11—1. 24490

Lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza rozpoczęły się w szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Ulica Szkolna 8, obok Zielonego placu. 3014r

Lekcje malowania na porcelanie, atłasie, drzewie i aksamicie. Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tego wchodzące. Tamże wykonywają się portrety na porcelanie. Józefa Rodziewicz. Smolna 15, mieszkania 5. 23964

Młody, dystyngowany kupiec, chcąc się wprawić w salonowej konwersacji russkiej, szuka znajomości rodowitej russkiej, młodej, z lepszych sfer (nie nauczycielki). Wynagrodzenie rubla za godzinę. Oferty w Kurjerze Warsz. sub George Sand. 24085

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki, z dobrą konwersacją i muzyką, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie, w zacnym polskim domu. Adres w kantorze Kurjera pod litera J. M. J. 23991

Niemka wykształcona, z doskonałemi świadectwami, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 24534

Niemka udziela lekcje i konwersacji. Zielna 11, mieszkania 20. 24480

Nauczycielka z patentem życzy udzielać lekcje lub korepetycje. Nowogrodzka № 29, mieszkania 37. 24547

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, russki i przedmioty klasyczne ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10—12, ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 24280

Polka z francuzkim, obeznana z metodą poglądową poszukuje kilku godzin lekcyj. Królewska 21, na parterze, od 12—3. 24488

Potrzebny korepetytor, uczeń klas wyższych gimnazjum. Zgłaszać się: Złota 16, mieszkania 7. 24465

Student matematyk, z gruntownym russkim, potrzebny do starszego chłopca. Senatorska 22, m. 15. Wynagrodzenie rs. 10. 24427

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 62, m. 26. 24470

Student matematyk, (zupełnie biedny), z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Marszałkowska 108, mieszkania 24. 3047r

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej przeniesioną została z ulicy Żurawiej № 7, na plac św. Aleksandra № 13, m. 4. Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek trwa codziennie od godziny 11 do 4-ej. 24154

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla Zofji Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Pasmanterje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmuję obstalunki. 23826

Posady i prace.

Buchalterji podwójnej sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison Wspólna 40. 20901

Bona niemka freblówka potrzebna do dwojga dzieci. Krak.-Przedm. 51, u właściciela domu. 23658

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, m. 8. 24541

Chłopiec umiejący czytać i pisać potrzebny do kantoru. Oferty sub B. Ł. w kantorze Kurjera Warsz. 24538

Chłopak potrzebny. Ulica Złota № 16, w szynku. 24529

Do towarzystwa 20-letniej panny potrzebna osoba średniego wieku, bez obowiązków rodzinnych, znająca francuski lub niemiecki dokładnie, niemniej gospodarstwo, a to dla wspólnego zajęcia się domem. Powołanie się na osoby wiarogodne jest wymagane. Oferty: A. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska. 2900r

Do krawatów potrzebne są panny uzdolnione i do nauki. Elektoralna 30, mieszkania 11. 24309

Do towarzystwa. Osoba lat średnich, dobrze wychowana, z francuskim, muzyką, na stałą lub przychodnią, zgłosić się może codziennie o 4-ej po południu. Chmielna 13, m. 2. Tamże leśnik praktyczny, młody i energiczny, poszukuje odpowiedniego obowiązku. 24408

Do magazynu ubiorów damskich potrzebna jest panna do sklepu miłej powierzchowności, z dobrą figurą, znająca język russki. Pierwszeństwo dla osób obznajmionych z handlem. Wiadomość: Niecała № 4, mieszkania № 3, pierwsze piętro od frontu, od 10 do 4-ej po poł. 24493

Dokładnie obznajmiona osoba z bielizną, szyciem maszynowem i krojem potrzebna zaraz do sklepu bielizny, 120 rs., życie, mieszkanie. Oferty wyszczególniające poprzednie zajęcie przyjmuje Kurjer sub „Rs. 120". 24530

Jest do umieszczenia chłopiec przyzwoicie wychowany z prowincji do pracowni jubilerskiej lub zegarmistrzowskiej. Wiadomość: W-ny Purwin, Miodowa № 18. 3037r

Kucharka zdolna z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Marszałkowska 63, u stróża. 3030r

Kucharz młody z dobremi świadectwami i rekomendacją potrzebny jest od 1 lub 15-go listopada. Zgłaszać się na Trębacką № 15, do szwajcara. 24243

Korespondent. Poszukuje się korespondenta w języku angielskim na kilka godzin. Adresy pod T. L. W. do kantoru Kurjera Warsz. 24503

Litwinka lat średnich chce przyjąć miejsce do gospodarstwa wiejskiego, z ładnem prasowaniem, krawiecczyzną i wszelkiemi robotami, haftem. Warszawa, Zakroczymska № 9, mieszk. 35. 24251

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, z 4-letniem świadectwem. Oferty przyjmuje Kurjer „Let". 23851

Młoda russka, która ukończyła w r. b. 4-klasowe progimnazjum, pragnie umieścić się jako kompanjonka w porządnym domu lub do nadzoru i początkowych nauk do dzieci. Wiadomość w sklepie tabacznym W-go Mętlewicza przy ul. Miodowej pod № 15. 24133

Młodzieniec lat 19, z wykształceniem 4-klasowem gimnazjalnem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia z pensją niewielką. Bliższa wiadomość: Hoża № 8, m. 9. 24297

Młody człowiek z wyższem wykształceniem, obznajmiony z rachunkowością bankową, władający językami polskim i niemieckim, z pięknem pismem w tychże językach, poszukuje posady korespondenta lub innej przy rachunkowości. Łaskawe zgłoszenia: Solna 6, 3-ie piętro w oficynie. 24469

Młody człowiek z ukończoną dwuletnią praktyką i będący rok jako zarządzający dużym majątkiem, poszukuje zarządu lub administracji większych dóbr. Oferty i bliższe porozumienie: Hoża 21, mieszkania 17, od godz. 2 do 4-ej. 24525

Młoda osoba z gub. zach. życzy zająć się domem u pojedyńczej osoby lub do pielęgnowania chorych. Złota № 29, m. 12. 24522

Ogrodnik uzdolniony poszukuje wyższej posady. Adres: przez Radom w Gembarzowie, Andrzej Nagaj. 23989

Osoba znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Kiosk przy Koperniku. 3043r

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Niny". 24147

Poszukuję miejsca lektorki. Oferty: „Regina" kantor Kurjera. 24171

Potrzebne są uzdolnione staniczarki do fabryki staników „Jersey". Orla № 7, mieszkania № 1. 3010r

Potrzebne są dziewczęta do robót lekkich od lat 14. Wiadomość: Plac resursy Kupieckiej № 36 u F. Drozdzickiego. 3018r

Panny potrzebne do okryć. Tłomackie № 10, M. Ciszewska. 24292

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i dwie dziewczynki do nauki. Elektoralna № 19, 1-sze piętro, pracownia Klementyny. 24296

Potrzebne panny zdatne do szycia trykotów. Stare-Miasto № domu 21, m. 22. 24255

Potrzebna jest kucharka umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u właścicielki domu, Marszałkowska 17. 24264

Potrzebne są maszynistki do trykotów, panny podręczne i do nauki. Nowogrodzka 15, m. 5. 24286

Potrzebne panny zdatne do okryć, staników oraz do nauki. Elektoralna 35, m. 20. 24346

Potrzebne są osoby obojga płci, nieźle już tańczące, do kompletu lekcyj tańca. Żurawia 9, mieszk. 9. 24197

Potrzebna sklepowa z kaucją na filję. Wiadomość: Hoża 78, w piekarni. 24463

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 29, m. 8. 24448

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. A. Rastawiecka, Ordynacka № 12. 24367

Potrzebna bona niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Oboźna № 5, mieszk. 4, od 2 do 4-ej. 24468

Panny zdatne kompletnie i podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście 405, róg Oboźnej. — Kozłowska. 24466

Potrzebne zdatne staniczarki i spódniczarki. Wilcza 30, m. 9. 24518

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników, upięć i spódnic. Marszałkowska № 144 róg Rysiej, w magazynie. 24540

Potrzebna zwijaczka i wykończarka. Senatorska № 9, m. 5. 24551

Potrzebni ajenci, warunki korzystne. Skład win braci Bette. Senatorska 32. 24516

Panna lub wdowa przebywająca w domu, może znaleźć pomieszczenie przy małżeństwie bezdzietnem. Śliska 54, m. 15. 24514

Panny potrzebne bardzo zdolne do okryć, staników i upięć. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 3. 24512

Potrzebna dobra szwaczka na przychodnią. Piękna 30, m. 2. 24511

Potrzebna jest panna do dziurek. Ul. Stare Miasto № 1, m. 7. 24545

Potrzeba zaraz sklepowej, wydawaczki dodatków oraz czeladzi i panien zdatnych do okryć damskich. Magazyn, Bracka 10. 24544

Panna wydoskonalona do staników i dziewczynki do nauki potrzebne zaraz. Marja et Michalina, Leszno 4. 3039r

Potrzebny kasjer lub kasjerka, kaucja rs. 600 w dowodzie bankowym lub papierach procentowych. Pensja rs. 30 miesięcznie. Oferty z dokładnym opisem biegu życia przyjmuje kantor niniejszego pisma pod literami E. Z. 24494

Kupno i sprzedaż.

Bukiety i wieńce Makarta z zasuszonych kwiatów, prześliczne, do dekoracji salonów, poleca po cenach niskich magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 7, róg Leszna. 3007r

Bilard orzechowy z fabryki Troschla, z kompletnym przyborem, sprzedaje się za rs. 300 w klubie myśliwskim na Saskim Placu. Obejrzeć można od 10—12-ej w południe. 24117

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, kołdry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

Do sprzedania dwa salonowe lustra z konsolami, gabinetowe meble, lampa wisząca, umywalnia. Jerozolimska 58, m. 13. 2988r

Do sprzedania fortepian z fabryki Erarda w cenie rs. 160, w lombardzie, Nowy-Świat № 1. 23948

Do sprzedania salopa materjalna lisami podbita, z kołnierzem tumakowym. Wiadomość: Krochmalna № 48, m. 5. 24287

Dla pp. lekarzy. Jest do sprzedania maszyna duża elektryczna, systemu zagranicznego, jeszcze nie odpakowana. Piękna 13a, mieszkania 6. 3020r

Do sprzedania maszyna ręczna Singera, wózek dziecinny i kołyska żelazna. Senatorska 32, skład wódek Fuchsa. 24151

Do sprzedania dorożka z nowem chomontem, taksą, liberją i numerem; buksy mosiężne u dorożki, bardzo lekko idzie za koniem oraz koń do sprzedania, cena 472 rs. Wiadomość u lakiernika, Nowolipie 67. 24118

Dwa dogi (suki) tanio do sprzedania. Ulica Wielka № 45, mieszkania 9. 24253

Do sprzedania piękny aksamitny płaszcz i bardzo ładna czarna jedwabna suknia na placu resursy Kupieckiej, w magazynie starożytności. 24247

Dolman nowy czarny watowany, obłożony plamażem, do sprzedania za 11 rs. Nowogrodzka 28, m. 1. 24307

Dwie bryczki i siodło do sprzedania, parokonna i jednokonna. Wiadomość w koszarach 30 połtawskiego pułku na Powązkach, u feldfebla nieregularnej roty Mitrofanowa. 24285

Do sprzedania prześlicznych kamczackich soboli 5 skórek, chińska materja biała na suknię oraz czeczuncza. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 24532

Do sprzedania sobolowe kołnierz i mufka. Ogrodowa 5, m. 9, od 11-ej zrana. 24497

Do sprzedania pies podwórzowy tanio. Złota 51, u stróża. 3042r

Do sprzedania szuba damska, lisy adamaszkiem kryte w dobrym stanie. Burnus czarny syberynowy nowy, szal egipski wełniany, zdatny na portjerę. Senatorska 42, mieszkania 4, rano od 11—2-ej. 3038r

Do sprzedania kareta dwuosobowa. Świętokrzyska № 13. 3023r

Fortepian Kralla, Hofera sprzedam niedrogo. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 24492

Fortepian mahoniowy półsiodmej oktawy, krótki, zupełnie dobry, jest do sprzedania za 75 rs. Drewniana № 7. 24510

Fortepian czarny krótki, fisharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 1, Hinz. 24079

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, reparacje, strojenie, egzercytowanie. Książęca 4. 23811

Fortepian bardzo dobry rs. 210, drugi 45. Elektoralna 10, m. 20. 24326

Futro męzkie (niedźwiedzie) zupełnie nowe, jest do sprzedania tanio. Piękna 13a, mieszkania 6, od 12—2-ej. 3019r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Fortepian czarny za rs. 75 do sprzedania Pańska 63, m. 6. 24278

Gorczyca t. zw. kuracyjna francuska funt po kop. 35, w handlu win A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście 35. 23334

Garnitur buduarowy elegancki, kryty atłasem, do sprzedania. Zielna 26, m. 12. 24476

Królewska № 31, mieszkania № 8. Rozmaite skończone i zaczęte roboty, zdatne na podarki świąteczne, do nabycia w cenie kosztu; tamże meble do nabycia. 24248

Kareta dwuosobowa, uprząż (russka), ubranie dla stangreta do sprzedania z powodu wyjazdu razem lub pojedyńczo. Senatorska № 15 (była szkoła junkrów), mieszkanie kapitana Wamiełkina. 24481

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kiełbasy litewskie, polędwice i masło litewskie. Mokotowska 42, do pierwszej. 24549

Kredens dębowy duży jest do sprzedania. Ulica Krucza № 47, u stolarza. 23983

Kartofle łaciaki, championy, amerykany po rs. 1.50 zamawiać można. Chmielna 47, mieszkania 16, lewa oficyna, w niedzielę od 4-ej do 6-ej. 24155

Kupuję złoto, srebro i wszelkie starożytności. Plac Resursy Kupieckiej, Apfelcwejg. 24249

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 22996

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23602

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24025

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23857

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24351

Mebli garnitur orzechowy modny, ze stołem, bardzo mało używany, pozostawiono do sprzedania bardzo tanio u tapicera, ulica Żurawia 4. 24327

Masło świeże bez soli i litewskie. Mokotowska 42, do pierwszej. 24550

Meble, gar nitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, i inne po niepraktykowanie iskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, obok Ke ipernika. 24227

Motor gazo wy 3-konny ktoby miał do zbycia, raczy ofertę złożyć: Chmielna 16, pralnia Matyldy. 24508

Materace, kołdry i kapy nowe, nieużywane, do spr zedania. Nowy-Świat 21, mieszkania 4. 24158

Maszyna po ńczosznicza cienka do sprzedania tanio. Świętojerska 30, pracownia pończoch. 24179

Maszyny Sin gera 35 rs., Wilsona 15, sprzedaje Mechan ik Kosiński, ulica Świętokrzyska 11. 21999

Ogłoszenie. Niniejszem ogłaszam, iż mam do sprzedania starą cegłę jaknajlepszą około 100,000 na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 1, gdzie X-ty cyrkuł. 24358

Orkiestrion salonowy do sprzedania za przystępną cenę w fabryce organów Andrzeja Blomberga, Leszno № 65. 24535

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isermana, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią. Jan Dütz, Elektoralna № 6. 2859r

Pianino nowe krzyżowe i fortepian za 160 rs. do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 23746

Pianino do sprzedania bardzo mało używane. Leszno № 2, mieszk. № 5. 24209

Petersburskie sanki do sprzedania. Wiadomość Koszykowa № 3. 24112

Specjalna fabryka pianin najnowszych systemów, z strunami krzyżowanemi, J. Koischwitza, 38 Krakowskie-Przedmieście 38, Gwarancja czteroletnia. Przyjmuje reparacje i odnowienia. 24169

Świeży transport wyborowej chińskiej herbaty nadszedł do składu J. Z. Ratyńskiego w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rosena. 24376

Sprzedaje się szuba męzka jonaty tanio. Leszno № 55. 3040r

Tanio sprzedam dwie szafy urzędowej roboty. Chmielna 9, stolarz. 24335

Umeblowanie mieszkań, zakładanie portjer, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne. Wielki wybór. Ceny umiarkowane. 47 Nowy-Świat 47. —Krzyżanowski. 24507

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zaczęwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wyżły szczeniaki młode niedrogo i starsze. Elektoralna 8, stróż wskaże. 24548

Wózek jeduokonny, zdatny do rozwożenia bielizny, ktoby miał do zbycia, oferty raczy złożyć w pralni Matyldy, Chmielna 16. 24509

Wyżeł ponter 5-miesięczny do sprzedania. Marjenstadt 19, stróż wskaże. 24526

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych w różnych gatunkach otrzymał magazyn bielizny męzkiej G. Dyszkiewicza, Czysta № 2, i takowe poleca po cenach bardzo niskich. 24119

Wszelkie pasy rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych ulepszeń u J. Jodłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 23963

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 23408

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu prawie nieużywane. Graniczna № 13, 2-ie piętro, stróż wskaże. 23628

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Whelera-Wilsona i Singera amerykańska. Krochmalna 44, m. 7. 24531

2 suki buldogi, jedna półrocna cwajnos, do sprzedania niedrogo. Ulica Ogrodowa № 49, mieszk. 17. 24499

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mozrzyckiego i S-ka, Tłomackie 4. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2716r

Dom do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 40, mieszk. 18. 24479

Do sprzedania 92 morgi ziemi za 2,500 rs., od Przasnysza 5 wiorst szosą w Dobrzankowie. Wiadomość: Tamka № 30, u felczera. 24505

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, w takimże sklepie. 24271

Dom dwupiętrowy murowany o 9 oknach, na Pradze, z ogrodem, bez pośrednictwa do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość u p. Janickiego, zegarmistrza w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. 23896

Handel kolonjalny z kantorem pism, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Długiej. 24546

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism, w najlepszym punkcie, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 5, w sklepie. 24183

Interes przynoszący dochodu czystego 3,000 rs. rocznie, wraz z folwarczkiem 10½ morgów ziemi 1-ej klasy, budynkami gospodarskiemi, domem mieszkalnym wygodnym, ogrodem owocowym, przy samej granicy, blisko Krakowa, w ładnej okolicy, do odstąpienia za rs. 15,000. Bliższe szczegóły u rządcy domu, Włodzimierska № 27. 24517

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Wiadomość: Wronia № 4, w sklepiku. 24515

Jest do odstąpienia administracja szynku z kaucją rs. 500. Wiadomość w jatkach na Lesznie, w bazarze, u p. Murchla. 24258

Kawiarnia do odstąpienia, punkt najlepszy, komorne tanie, piec angielski, tanio. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2983r

Księgarnia i sprzedaż materjałów piśmiennych jest do nabycia w mieście powiatowem. Bliższa wiadomość: ul. Chmielna 10, w mleczarni. 24344

Ktoby zechciał zamienić dom na pryncypalnej ulicy na majątek ziemski w bardzo dobrej glebie, z domem i budynkami, w szacunku 150,000 rs., zostawi adres pod lit. J. F. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2982r

Magle do sprzedania nowe. Ulica Grzybowska № 2. 24312

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Nowolipki № 76. 3035r

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 24521

Poszukuję majątku ziemskiego średniej wielkości, w dobrej ziemi, bez serwitutów, z łąkami, do rozparcelowania. Wykaz hypoteczny przesłać należy (może być prywatny), jak również i warunki, pod jakiemi traktować można. Wiadomość: ulica Próżna 7, u W-go Walknowskiego. 23973

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 800 do 1,000 rs. do interesu handlowego bardzo korzystnego. Adresy proszę składać pod lit. D. w Biurze Ogłoszeń W-ych Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3008r

Rubli 500 wypożyczę pierwszemu numerowi hypoteki podmiejskiej. Oferty: Kurjer Warszawski „Feliksowi". 24473

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu drewnianego w Warszawie bez żadnych innych długów. Posesja rozległa 5,800 łokci kwadr., szacunek 12,000 rs. Żurawia 3, mieszkania 18, po 8-ej wieczorem. 24542

Rubli 1,000 dobrze lokowane na domu murowanym na Nowej Pradze, przynoszące dobry i pewny procent, jest zaraz do odstąpienia, procent 10% za cały rok opłacony. Wiadomość: Marszałkowska № 92, mieszkanie dra Sipniewskiego, od 10 zrana i od 4—6-ej po południu. 23957

Rubli 6,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Karmelicka 30, mieszk. 3. 24262

Sklep spożywczy do sprzedania natychmiast tanio na dogodnych warunkach. Ulica Wilcza № 23. 24306

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Nowolipie № 6. 24337

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wielka № 15. 24129

Skład węgla z utensyljami do odstąpienia. Świętojerska № 7—9. 24361

Sklepy w domu róg Chmielnej i Nowego-Świata do wynajęcia zaraz. Cena niżona. 3009r

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 24223

Sklep wiktuałów z kotem do sprzedania. Ul. Łucka № 21. 24414

Sklep kolonjalny do odstąpienia w cenie 2,000 rs. Marszałkowska 83, m. 8. 24379

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Freta № 26. 24554

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 24186

Z powodu pilnego wyjazdu sprzedam kawiarnię bez odstępnego; ciasto opłaca komorne. Krakowskie-Przedm. 85. 24340

Współwłasność domu murowanego w Warszawie, bez długów, jest do zbycia na bardzo korzystnych warunkach, kapitał mały. Wiadomość: Chłodna 12, m. 16. 24205

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament elegancko umeblowany, zaraz do wynajęcia na całą zimę. Bliższe szczegóły: Chmielna № 25, do godziny 1-ej. 24122

Do wynajęcia od 1 listopada duży pokój, od frontu, z wspólnym przedpokojem, ulica Oboźna № 7, m. 21, od 2 do 5-ej. Tamże do sprzedania garnitur mebli mahoniowych jutą kryty, stolik do kart i dwa stoły ceratą kryte. 24528

Dwa pokoje umeblowane, widne, ciepłe, z opałem, usługą, od 1 listopada, miesięcznie rs. 20.—Futro szopy, garnitur mebli do sprzedania. Kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 3044r

Instytutowa 8, do wynajęcia sześć pokojów, dwie stajnie i wozownia. 3022r

Jest wygodne pomieszczenie przy zacnej rodzinie, dla jednej lub dwóch panien. Ul. Chmielna 62, m. 9. 24536

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje umeblowane do wynajęcia. (Na doby, tygodnie, z pościelą). 20220

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Cena umiarkowana. Oboźna 5, mieszkania 2. 24333

Pokój umeblowany, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada. Sienna 3, mieszkania 6. 24342

Pokój do odnajęcia dla przyzwoitej kobiety. Orla 11, m. 2. 3024r

Poszukuje się w okolicy Mazowieckiej ulicy mieszkania, złożonego z 2-ch umeblowanych pokoi, dla małżeństwa z dwojgiem dzieci, na czas 4 do 6 tygodni, wraz z całkowitem utrzymaniem. Oferty uprasza się nadsyłać na Mazowiecką № 11, m. № 20. 24366

Pokój dziewięć rubli miesięcznie. Leopoldyna № 33, mieszkania 3, róg Alei Jerozolimskiej. 24444

Potrzebne są w centrze miasta, sklep ze spichrzem lub wozownią i mieszkanie składające się z 4—5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. E. S. 5. 24404

Pokój z utrzymaniem dla przyzwoitej, kobiety, studenta uniwersytetu lub potrzebujących opieki. Marszałkowska 78, mieszkania 13, wiadomość koło godziny 3 lub 8 wieczorem. 24354

Pokój i przedpokój zaraz do wynajęcia; 2 pokoje i przedpokój od Nowego-Roku. Krakowskie-Przedmieście 58. 3041r

Pokój duży, (dla mężczyzny), może być z utrzymaniem. Złota 3—7. 24520

Pokój z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Złota 2. 24491

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 24496

Pokoje kawalerskie. Wiadomość: Pańska № 86. 24537

Pojedyńcze pokoje umeblowane do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasińskich. 24498

Suterena na dwa magle, za rogatką Mokotowską № 4. Magle są bardzo pożądane. 24486

2 pokoje umeblowane, opał, usługa, tanio. Nowy-Świat 21, m. 28. 24502

5 pięć pokojów, przedpokój, kuchnia i wygódka, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 stycznia 1890 r., za rubli 400 rocznie. Tamka № 40. 24315

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość w spólnym pokoju, rs. 6 za słabość, w osobnych pokojach do umowy, spokojność zapewnia, jest samotną. Złota 4, parter. 3032r

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kuracje. Bednarska 21. 24324

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 22830

Bardzo tanio obuwie męzkie modne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najke, Przejazd 11, w podwórzu. 22394

Buty filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kaftany, kamasze, czapki, rękawiczki, kurtki skórzane, torby kartusze, zarękawki myśliwskie, manierki, pugilaresy, portmonetki, portsigary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23425

Dnia 29 b. m. zginął pies wyżeł, maści popielatej z ciemniejszemi łatami, piers i łapy białe. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Zieloną 23, mieszkania 2, za sowitą nagrodą. 24475

Doskonałe obiady za 12 rs. miesięcznie. Marszałkowska 76, m. 4. 24082

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 23917

Fachowy fortepianista, były stroiciel Kerntopfa Frytzchego stroi, reparuje fortepiany, pianina, fisharmonje, honofrony. Wilcza 18. Kosiński. 24500

Hafciarka Stanisława Nowak przyjmuje bieliznę do znaczenia, wszelkie hafty i monogramy na webie, batyście, atlasie i aksamicie; tamże udziela się lekcje rysunków i haftu. Ulica Żelazna 46, m. 28. 24474

Idąc ulicą Bielańską, Rymarską i Świętojerską zgubioną została brausoleta złota, uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 3 na Bielańską 28, m. 4. 24477

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, ceny niskie. Chmielna 47. Tamże szynel do sprzedania filologiczny, na 1-st jednascie. 3016r

Kantor loterji A. Bogusza przeniesiony na ulicę Ogrodową № 61. 24504

Lekcje pończosznictwa po rs. 10 kurs. Wojcicka, Krucza 21, m. 8. 24184

Najtaniej przerabiam meble, materace, oraz specjalnie wykonywam meble fantazyjne i dekoracje, meble przyjmuje wzamian. Ul. Wspólna № 12. 24543

Nagrody rs. 3. W dniu 27 b. m. zaginął wyżeł, ponter 3-miesięczny, maści kasztanowatej, biały na piersiach, końcówki łap białe. Kto go odprowadzi na ulicę Elektoralną № 53, do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawny posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 24355

Od 3 rs. Najmodniejsze kapelusze, fartuszki dziecinne. „Izabella." Nowy-Świat 40. 24376

Osoby życzące sobie mieć zdrowe, pożywne i smaczne obiady na maśle, w domu prywatnym, zechcą się zgłosić na Chmielną № 38, mieszkania 4. 24501

Obiady prywatne, 10 miesięcznie, od 2—4. Wilcza 6—8. 24471

Obiady prywatne. Wiadomość w mleczarni, przy ulicy Foksal. 24489

Obiady prywatne od 40 kop. Chmielna 34, mieszkania 15. 24484

Przybłąkał się pies wyżeł, maści popielatej, z ciemnemi łatami, piersi i łapy białe. Łaskawy właściciel za udowodnieniem może odebrać na Zielnej 23, m. 2. 24261

Po rs. 2 kop. 50 eleganckie toczki w wielkim wyborze, przyjmuję się kapelusze do ubierania po kop. 50, w magazynie mod „Antoniny," Wspólna № 18. 23888

Pralnia pośpieszna „Marty." Ul. Chmielna № 23. 23188

Prywatnie, obiady smaczne, zdrowe, kopiejek 30, 40. Długa 37, m. 4. 24284

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 24388

Tanio, eleganckko robię, przerabiam suknie, okrycia, salopy, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 48, mieszkanie 5, Wanda. 24527

Ulica Twarda № 91, m. 5. Kobieta za świeżym pokarmem poszukuje dziecka. 24515

W cukierni róg Leszna i Karmelickiej wieczorem, zaginął słownik francusko-polski w oprawny, z cyfrą M. B. Łaskawy znalazca czy oddać takowy na ręce rządcy domu № 8 na Nowolipiu. 24382

Wianki, wieńce, lampki, lichtarzyki, do ozdoby grobów sprzedaje najtaniej. Zakład urządza dekoracje grobów. Wachsmana, Wierzbowy, Senatorska 32, wprost kościoła. W. Swięty Józef kowskiego. 24349

Wieńce metalowe z liści laurowych, dębowych, palmowych i bluszczu, ozdobione prześlicznemi kwiatami porcelanowemi, oraz sosowemi napisami, ruskim, polskim i niemieckim. Świeżo otrzymał duży transport magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 7, róg Leszna. Ceny niskie. 2951r

Zginęły dwa barany młode, wyżły. Ktoby onegdaj z pod № 57 Krochmalna, a kto wiedział o takowych, proszę dać znać za nagrodzeniem. F. Gasiński. 24382

Zgubiono kolczyk złoty, ptak z perłami, przed kościołem czy w kościele na Grzybowie. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodę rs. 5, ul. Bednarska № 8, do stróża domu. 24541

18 października zginął piesek czarny, na grzbiecie biały, prędnie brązowe, a na tylnych nogach zurach białe i piersi białe, wabi się „Amor". Uprasza się o odprowadzenie go na Złotą 24, mieszkania 31, za nagrodą. 24495